

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## O udział Polski i Małej Ententy w „układzie zaufania”

Paryż 15. 7. (B) Omawiając na łamach „Echo de Paris” układ francusko-angielski Pertinax zapytuje, czy w układzie zaufania zapewniony jest udział wszystkich państw europejskich, czy tylko tych, które sir John Simon wymienił w Izbie gmin, tj. Anglii, Francji, Belgii, Włoch i Niemiec. W wypadku, gdyby nie wszystkie państwa europejskie miały uczestniczyć w tym układzie, byłoby to dowodem, iż chodzi o skłonienie Francji do rewizji traktatu wersalskiego i zerwania sojuszków z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią, i Rumunją. Pertinax domaga się dania Polsce i Małej Entencie możliwości do przystąpienia do układu, lub porzucenia samego układu.

### Akces Włoch i Belgii

Londyn, 15. 7. PAT. Według urzędowego ko-

munikatu Wiochy przystąpiły a Belgia postanowiła przystąpić do układu francusko-angielskiego o współpracy.

### „Zapora, o którą rozbić się mogą Niemcy”

Berlin, 15. 7. PAT. Zabierając głos w sprawie porozumienia angielsko-francuskiego, „Kölnische Ztg.” wyraża przekonanie, że umowa ta stanowi rzekomo odstąpienie Anglii od jej tradycyjnej polityki równowagi sił. Jakkolwiek umowę tę nie należy uważać za zwróconą wyłącznie przeciwko Niemcom, to jednak stanowi ona może zapórę nie do przebycia, o którą mogą się rozbić tylko Niemcy, jeśli polityka zagraniczna Rzeszy pod względem taktycznym nie będzie prowadzona z największą zręcznością.

## Hoover o stanowisku Ameryki wobec Lozanny

Nowy Jork, 15. 7. (R) Prezydent Hoover przesłał przewodniczącemu komisji zagranicznej senatu senatorowi Borahowi list, w którym zajmując się uchwałami konferencji lozańskiej. W liście tym Hoover pisze, że uchwały konferencji lozańskiej, oznaczające rzeczywisty postęp w kwestji reparacyjnej i stabilizacji gospodarczej, zostały przez naród amerykański przyjęte z prawdziwym zadowoleniem. Prezydent pragnie jednak jasno wypowiedzieć, że w sprawach tych nie zasługano porady Ameryki, ani też Ameryka nie brała żadnego udziału w tych uchwałach. Hoover oświadcza dalej, że nie przypuszcza, aby jakkolwiek z tych układów miał na celu utworzenie wspólnego frontu dłużników przeciw Ameryce. Gdyby jednak któryś z tych układów był w ten sposób interpretowany, wówczas Hoover sprzeciwiłby się temu, by w ten sposób usiłowano wpłynąć na zmianę stanowiska rządu amerykańskiego.

### Poco tajemnica?

Londyn 15. 7. (L) Nawiązując do ogłoszone-

go wczoraj przez rząd francuski „gentleman agreement” „Times” wyraża ubolewanie, że rząd angielski zgodził się na utrzymanie tego układu w tajemnicy, ponieważ zupełnie naturalna i uczciwa ostrożność nabrała przez to cech podstępny. Układ lozański z Niemcami jest sam przez się porozumieniem ostatecznym, ale wprowadzenie go w życie musi oczywiście zależeć od układów w sprawie innych długów.

### Głos „Prawdy”

Moskwa 15. 7. PAT. Omawiając w depeszy własnej sytuację międzynarodową, „Prawda” przewiduje konflikt pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ich europejskimi dłużnikami, określając porozumienie francusko-angielskie jako skierowane przeciw Stanom Zjednoczonym. Ponadto prasa sowiecka notuje głosy niemieckie, wyrażające zaniepokojenie z powodu odnowienia „Entente cordiale” między Paryżem a Londynem.

## Katastrofalne skutki burz w Niemczech

Berlin 15. 7. (Sch) Ubiegłej nocy szalała nad Berlinem i okolicą gwałtowna burza i ulewa. Opady deszczowe były tak gwałtowne, że piwnice i niżej położone mieszkania zostały zalane. W ciągu nocy wzywano interwencji straży pożarnej przeszło 500 razy. Powódź wyrządziła wielkie szkody. W Ostrowiu (Osterode) w Prusach Wschodnich podczas burzy zostały 3 osoby zabite od pioruna. Także w Łużycach wyrządziła burza ulewna wielkie szkody. Drogi między Lubawą a Żytawą i między Lubawą a Zgorzelcem zostały do tego stopnia uszko-

dzony, że musiano je zamknąć dla wszelkiego ruchu kołowego. Na przestrzeni Ohranów — Biernadzice została linja kolejowa uszkodzona. W całym okręgu uległy zniszczeniu linje telegraficzne i telegraficzne. Także w polach wyrządziła burza znaczne szkody.

Frankfurt 15. 7. PAT. Katastrofa oberwania się chmury w Asmanshausen n. Renem spowodowała straty w wysokości pół miliona marek, niszcząc winnice, domy i inwentarz żywy. Dzięki całonocnej pracy straży pożarnej oczyszczono ulice i domy z naniesionego mułu.

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Rafał Pfeffer: W Jerozolimie (Z reportażu palestyńskiego)  
(Iax): „Accord de confiance”  
(jd): Złote...  
Dr. Szymon Wolf: Miljardy dolarów... (List z Wiednia)  
Dr. Wilhelm Fallek: W ucieczce od plotkarza do malarza (Hanemana)  
St. Jaracz: Teatr przyszłości — teatrem społecznym  
Roman Brandstaetter: Wiosna w Warszawie  
DODATEK: BRIDŻ I SZACHY  
PORADNIK SZKOLNY.

## Nowy kodeks karny ogłoszony w Dzienniku Ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin) Dziennik Ustaw z dn. 15 bm. przynosi 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, a mianowicie: Kodeks karny, prawo o wykroczeniach, oraz przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach. No wy kodeks karny zawiera 295 artykułów i obowiązywać będzie od 1 września br.

## Pobicie endeckiego posła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin) Prezes Klubu Narodowego wystosował do marszałka Sejmu dra Świtalskiego pismo w związku z pobicie posła Ryszarda Piestrzyńskiego w Kaliszu. Tekstu tego pisma nie podajemy, gdyż zostało ono skonfiskowane.

## Min. Zarzycki nad morzem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin) Minister przemysłu i handlu Zarzycki wyjechał dziś do Gdyni, celem dokonania inspekcji portu. Następnie uda się p. minister na Hel, gdzie zlustruje stan robót nad umocnieniem wybrzeża.

## Niezwykła skarga o napad w pociągu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin) Do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga Henryka Steinbergera przeciwko współwłaścicielom firmy „Icar”. Steinberger twierdzi, że w pociągu Budapeszt — Warszawa napadł na niego jeden z współwłaścicieli firmy Marek Bajer i zrabował mu 12.000 dolarów. Prokuratura po zapoznaniu się ze sprawą przekazała urzędowi śledczemu sprawę z nakazem aresztowania Bajera, przyczem wydano zabezpieczenia na majątek Bajera na sumę 270.000 zł.

## Piorun w garderobie „Lopka”

Warszawa 15. 7. (Sin) Podczas burzy, która szalała wczoraj nad Warszawą uderzył jeden z piorunów w dach teatru Morskie Oko, przebijając go, poczem wpadł do garderoby artysty Kazimierza Krukowskiego. Na szczęście w garderobie nikogo nie było.

OZJASZ THON

# Posłannictwo MacDonalda

O p. Ramsayu MacDonaldzie są zdania mocno podzielone. Kiedy jedni w nim chętnie uznają idealistę pełnego polotu, to inni posądzają go prosto o karierowiczostwo i twierdzą, że on właściwie żadnych programów nie propaguje, ani do żadnych celów politycznych nie dąży, za wyjątkiem jednego, żeby siebie utrzymać przy władzy.

Między temi jednak całkiem skrajnymi sądami, pełnemi pochwały bez zastrzeżeń, lub potępienia bez zastrzeżeń, znajduje się jeden sąd pośredni, który zdaje się być bliskim prawdy. Uważają go mianowicie niektórzy ludzie za pewnego rodzaju mistyka, który silnie wierzy w siebie, w swoje siły duchowe i etyczne, tak, że odczuwa siebie w polityce jako specjalnego posłańca Opatrzności, która jego obrała do wykonania wielkich rzeczy w bieżących dziejach ludzkości.

Jeśli tak jest w istocie — a wiele niezrozumiałych i nie związanych logicznie zdarzeń z ostatnich lat każe przyjąć, że nie jest inaczej, — to Lozanna musiała go w tej mierze umocnić, tak, że ma on teraz niemal prawo uważać siebie za jednego z tych wyjątkowych ludzi, którymi się historia posługuje jakby specjalnymi posłańcami dla dokonania wielkiego czynu.

Lozanna stanowi jednak, pomimo tania i zgryźliwą krytykę, jaka się jej czepia, ważny i dużej miary czyn w rozwoju powojennych stosunków wśród narodów. Trzeba sobie tylko wyjaśnić i uprzytomnić należyście, w czem ta ważność i wielkość leży.

Oczywista, naiwnym byłby ten, któryby tej ważności szukał i dopatrywał się w samym fakcie, że reparacje wojenne zostały przekreślone. To raczej przyszło znacznie później, o ile wręcz nie rozsądnie ludzie mogli przewidzieć, niż za wcześniej. Właściwie Niemcy nigdy nie płaciły, bo te kwoty, które jakoś buchalteryjnie znajdują się na koncie reparacji, były przeważnie pożyczone od innych, a tym innym nie będą zwrócone. Kwoty takie, jakie Wersal naliczył, a szczególnie takie, jakie w suchych cyfrach próbowali wyrazić amerykańscy fantasty — wiadomo: suchy i „cyfrowy“ Amerykanin jest w gruncie rzeczy niepohamowanym fantastą, tylko że mu się fantazja nieraz udaje! — Dawes i Young, już w samej swojej naturze mają ten przymiot, że zostają na papierze, a nigdy nie są płacone. Cyfry takie należą, rzecz można, nie do ekonomii, tylko do — astronomii. Te cyfry są jakby gwiazdy, o których niemiecki poeta mówi: „Die Sterne, die begehrt man nicht, man freut sich ihrer Pracht“. Ot tak rzucano się w świat olbrzymie cyfry, prosto gwoli upajania łaknącej potężnych wrażeń biedoty ludzkiej, ale nikt w nich żadnej realnej wartości nie widział. Bawiono się jakiś czas tą olbrzymią piłką, ale ostatecznie w epoce wszechludzkiej plajty musiano i tę uniwersalną plajtę ogłosić. Niech się mali bankruci cieszą i pocieszają...

Więc — skreślenie reparacji, to zmazanie gąbką, nie stanowi tego wielkiego czynu konferencji w Lozannie. To przecież było kredą napisane na jakiejś tam tablicy, to też uległo losowi wszystkich tego rodzaju ćwiczeń arytmetycznych na tablicach... W samym fakcie skreślenia wartości raczej podnieść okoliczność, że MacDonald i Herriot mieli tę chwalebą odwagę, że ten pozorny prezent dali von Papenowi, z pewnością im nie sympatycznemu partnerowi, a wzmocnili tem samem jego pozycję w Niemczech. Istotnie czasy i nastroje są za poważne, ażeby było dosyć swobody na tego rodzaju rozważania. Co jest dojrzałe, musi spaść z drzewa, wszystko jedno, co za ręka je łąpie. Niech sobie Niemcy mają swoich Papenów, skoro tak chcą, ale Europa nie ma zainteresowania w zastrzaniu wewnętrznych stosunków w Niemczech. Niechże p. Papen przyniesie do domu czystą hipotekę. To jest stosunkowo drobny szczegół.

Ważność Lozanny leży raczej w tem, że się zrobiło mocny i śmiały krok naprzód do zjednoczenia i skonsolidowania narodów. Europa, reprezentowana w tym przypadku przez sprężystego „posłańca“, MacDonalda oświadczyła: Jesteśmy silnie zdecydowani zlikwidować doszczętnie wojnę i całą psychikę wojenną i powojenną. Dlatego przekreślamy długi reparacyjne, chociaż jakieś drobne pozory jeszcze ratujemy. Skoro już niema kontrybucji wojennej, to już wojna niech wypadnie z pamięci ludzkiej i z duszy ludzkiej. Tak to się podało Niemcom jedną dłoń i próbowało się wyciągnąć ją z otchłani rozpacz i poniżenia, w której powstają opary hitlerowskie. MacDonald prosto zerwał gałąź przegniłą, na której siedzi Hitler. Zrobił coś, co może uzdrowić i normalizować psychikę Niemiec.

W tem leży ważność i wielkość czynu lozańkiego: Zasypano się tam otchłani, z której wydobywają się trujące gazy hitlerizmu. To byłoby posłannictwo MacDonalda, do którego należy mu z całego serca powinszować.

Dobrze — ale jak Niemcy na to zareagują? Czy teraz sobie powiedzą, że Hitler stał się okrutnym anachronizmem, z którym należy zrobić koniec i złożyć go tam, gdzie się wyrzuciło inne obrzydliwości wojenne i powojenne?

Otóż to jest — the question. To jest to wielkie pytanie, które sobie świat teraz zadaje: Czy Lozanna prowadzi nareszcie w prostej linii do uzdrowienia i normalizowania? Bo wszak wiedzieć to i pamiętać trzeba, że zdrowej Europy z Hitlerem i hitleryzmem niema i być nie może. To zjawisko jest tak okropne, że mając je przed oczyma, można tylko powątpiewać i — zwątpić. Wobec historii — to trzeba sobie powiedzieć — Niemcy już nie mają usprawiedliwienia dla swego hitlerizmu. Po Lozannie może hitlerizm być tylko objawem głębokiego wewnętrznego schorzenia, które organizm od wewnątrz rozsada. Z zewnętrznymi stosunkami to już nic wspólnego nie ma.

## Wojna celna austro-węgierska —

Wiedeń. 15. 7. PAT. Wojna celna austriacko-węgierska zaskoczyła opinię publiczną w Austrii. Prasa wiedeńska nie może się oswoić z myślą, że zamiast rozwinięcia systemu cel preferencyjnych wybuchła na terenie Europy środkowej wojna celna. Poraz pierwszy od czasu swego istnienia chwyciła się Republika Austriacka tak ostrego środka, aby poprawić swój bilans handlowy. W półurzędowych wyurzędzeniach zaznaczają dzienniki, że rokowania handlowe z Węgrami rozbiły się nie z powodu przywozu rolniczego z Węgier do Austrii, lecz z powodu odmownego stanowiska Węgier wobec żądania zwiększenia przywozu austriackich towarów przemysłowych.

Już wczoraj w nocy otrzymały austriackie urzędy celne telegraficzne polecenie przyjmowania począwszy od pomocy towarów węgierskich po stawkach autonomicznych. Wraz z traktatem handlowym traci moc obowiązująca

## Polska żywo zainteresowana

Wiedeń 15. 7. PAT. Wojna celna między Austrią a Węgrami zasługuje na baczną uwagę ze stanowiska interesów polskich. Dowóz bydła i świń z Węgier do Austrii obecnie ustanie wobec czego zwiększają się szanse eksportu trzody chlewnej z Polski do Austrii. Austrija dąży konsekwentnie do zwiększenia swego eksportu przemysłowego. Do tego celu też zmierzają ogłoszona wczoraj nowa, druga z rzędu lista zakazów przywozu. Na liście tej znajdują się dwie pozycje, interesujące Polskę, mianowicie jaja i dykty. Przywóz jaj z Polski ucierpiał z początkiem rb. z powodu trudności dewizowych. W ostatnim czasie jednak dał się zauważyć ponowny wzrost eksportu jaj pol-

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, skłonka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ stosowana codziennie ziana na czczo powoduje lekkie wypróżnienie. — Żądać w aptekach i drogerjach.

Ot tego dokonał MacDonald. To było jego posłannictwo.

A nam, Żydom, przypomina się jeszcze jedno posłannictwo, które na siebie wziął MacDonald.

Było to po ohydnych wyskokach starego Passfielda, kiedy się zdawało, że zwartwychwstał — fałszywy Albion, który traktatów nie uznaje, a słowa nie dotrzymuje. Wtedy to powstał MacDonald i powiedział imieniem Anglii: Dotrzymamy przyrzeczenia. I napisał swój list do Weizmanna, list, który należy uważać za czyn pozytywny. Od tego czasu jednak nie więcej w tej sprawie nie zrobił, jakby o niej zapomniał, lub jakby do niej czasu nie miał, bo na warsztacie leżą ważniejsze roboty.

Przypuścimy, że tak jest. Są ważniejsze rzeczy, chociaż tak niezmiernie trudno klasyfikować rzeczy pierwszorzędnego wagi historycznej na najważniejsze i mniej ważne. Na wszelki wypadek — to „ważniejsze“ posłannictwo, jest spełnione. Musimy i możemy p. MacDonaldowi przypomnieć, że jest nam coś winien. A zarazem musimy mu powiedzieć, że odbudowa żydowskiej Palestyny należy do dziedziny wielkich dziejów ludzkich. To jest duża rzecz, która domaga się, dokończenia, dokonania.

Nie przeczyśmy, że w pewnym kierunku stosunki się nieco poprawiły. Jakoś nowy Wysoki Komisarz nie ma bielma na oczach, tak że widzi on, co i jak się tam dzieje. Jakaś lekka poprawa niewątpliwie istnieje. Ale wielkie rzeczy, stanowcze czyny narazie się w Palestynie nie zdarzają. A my stanowczo nie możemy do tego dopuścić, ażeby się nasze wielkie dzieło rozbiło na drobne drzazgi. Muszą się nam znowu otworzyć szeroko wrota i muszą nam powstać duże możliwości.

Jeśli prawdą jest, że MacDonald wierzy w siebie i w swoje posłannictwo, to mu należy przypomnieć, że coś zaczął, co mu może dać dużą sławę i co go znowu umocni w tej wierze, że jest wybrańcem dziejów do wielkich czynów...

także i umowa weterynaryjna, umowa w sprawie osiedlenia i w sprawie małego ruchu granicznego.

Austrija stosować będzie począwszy od dziś stawki autonomiczne nie tylko wobec Węgier, lecz także i po części wobec innych państw, o ile odnośne stawki celne były zafiksowane traktatem handlowym austriacko-węgierskim.

Co się tyczy Polski, to wiedeńskie koła gospodarcze są zdania, że aczkolwiek pewne pozycje celne, dotyczące przywozu z Polski do Austrii związane są z austriacko-węgierskim traktatem, to jednak rząd austriacki trzymać się będzie nadal prowizorium umowy handlowej, za warunek z Polską w dniu 6 lutego br.

Tak wybuch wojny celnej austriacko-węgierskiej, jak też i ogłoszony wczoraj zakaz przywozu jaj i dykt wymagać będzie rychłego wznowienia rokowań handlowych między Polską a Austrią.

Przywóz dykt z Polski do Austrii wynosił w pierwszych 5 miesiącach r. b. 400.000 szyl. Wkrótce zapewne okaże się potrzeba rokowań handlowych polsko-austriackich w sprawie kontyngentów przywozowych i ułatwienia na rzecz austriackich towarów przemysłowych. Planowany zakaz przywozu węgla do Austrii został narazie odroczone. Dzięki temu nie jest też jeszcze aktualna — jak za pewniają w austriackich kołach gospodarczych — sprawa wprowadzenia monopolu na przywóz węgla.

— P. minister WROP Jędrzejewicz rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

Dość, sobota 16 bm. premiera w kinie „SZTUKA“.  
Najnowszy film czołowej produkcji polskiej, osnuty  
na tle znanej powieści **Jerzego Rossowskiego**

# SZYB L. 23

Przepiękny dramat miłosny, rozgrywający się wśród wspaniałych plenerów podkarpackich. Potężne konflikty  
uczuciowe. Świat pracy i świat używania. W roli głównej: przemąta, zalotna **BASKA ORWID** i zpany  
amant ulubieniec kobiet **JERZY MARR** oraz słynny tenor opery warszawskiej **ADAM DOBOSZ**.  
Film o niezwykle interesującej treści i oryginalnej tabule. — — Ceny miejsc już od 60 groszy.

## „Brüninga nie wpuszczonoby z tem do Niemiec“

### Co oświadczył w mowie wyborczej premier bawarski?

Monachjum, 15. 7. PAT. Premier bawarski dr. Held wygłosił charakterystyczne przemówienie w miejscowości Pirmasens (w Palatynacie). Skrytykowałszy niezwykle ostro działalność polityczną rządu v. Papena, premier bawarski oświadczył, że w takim rezultacie, z jakim Papen powrócił z Lozanny, b. kanclerz Brüning nie zostałby wpuszczony do Niemiec. Wskutek polityki v. Papena zaufanie wyborców do prezydenta Hindenburga niesłychanie zmalało. 19 i pół miliona Niemców oddali swe głosy na Hindenburga, dając mu w ten sposób do po-

znania, że osoba jego i powołany przezeń rząd Brüninga cieszą się pełnym zaufaniem społeczeństwa. Wszystkie rachuby jednak zawiodły i zamiast większości 19 i pół miliona rządu Niemcami dzięki niejasnym machinacjom 13 milionów hitlerowców. Przy końcu przemówienia dr. Held podkreślił ze specjalnym naciskiem, że na stronictwo narodowo-socjalistyczne spada cała odpowiedzialność za fatalny dla Niemiec wynik porozumienia lozańskie i dotkliwie w skutkach ostatnie rozporządzenia wykonawcze.

## Rada Ligi Narodów obraduje nad zwołaniem światowej konferencji gospodarczej

Genewa, 15. 7. (K) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem delegata Guatemali Matosa na posiedzenie jawne celem zajęcia się kwestją zwołania światowej konferencji gospodarczej oraz kwestją pomocy finansowej dla Austrii.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon złożył krótkie oświadczenie w sprawie układu francusko-angielskiego. Zaznaczył on, że Anglja i Francja porozumiały się w tym celu, aby zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie kwestji rozbrojenia i ścisłą współpracę na światowej konferencji gospodarczej. Do układu tego mogą przystąpić wszystkie państwa europejskie.

Wywody Simona poparł w całej rozciągłości także delegat francuski Massigli.

Po przystąpieniu do obrad nad kwestją zwołania konferencji gospodarczej sir John Simon zaproponował utworzenie ściślejszej komisji, która miałaby ustalić miejsce i czas zwołania światowej konferencji gospodarczej. Dalej miałyby być utworzona komisja, złożona z rzeczoznawców finansowych i gospodarczych, której zdaniem byłoby opracowanie programu obrad konferencji.

Na wniosek delegata włoskiego postanowiono do komisji tej powołać jeszcze przedstawicieli międzynarodowej Izby Handlowej i międzynarodowego Instytutu Gospodarczego.

## Nagły zwrot w konflikcie angielsko-irlandzkim

### De Valera w Londynie. — Są widoki porozumienia

Londyn, 15. 7. (L) W konflikcie angielsko-irlandzkim zaszedł nagle zgoda nieoczekiwany zwrot.

Premier rządu irlandzkiego de Valera wyjechał dziś do Londynu, celem odbycia z MacDonaldem konferencji w sprawie zażegnania zatargu. Zwrot ten nastąpił na skutek interwencji przywódcy irlandzkiej Partji Pracy Nortona. Przed paru dniami Norton bawił w Londynie, gdzie odbył konferencję z angielskimi przywódcami Partji Pracy, a póź-

niej udał się do MacDonalda, który zaproponował, aby de Valera przyjechał do Londynu.

Po powrocie do Dublina Norton porozumiał się z de Valerą, który zgodził się na propozycję MacDonalda i dziś wyjechał do Londynu.

Jak wiadomo, de Valera bawił już raz w Londynie gdzie odbył z ministrem kolonii Thomasem konferencję, która jednak nie dała pozytywnego rezultatu.

## Sowiecka „deklaracja praw człowieka“?

Moskwa 15. 7. PAT. Prezes CKW. ZSRR. Kalinin wygłosił w akademii komunistycznej przemówienie na temat dekretu o „praworządności ewolucyjnej“, które wywarło wręcz sensacyjne wrażenie.

Stwierdziwszy na wstępie, iż prokuratura sowiecka nie wiele dotychczas zrobiła w kierunku umocnienia praworządności, mówca oświadczył, że mimo zwrócenia głównej uwagi na rozudowę gospodarczą nie należy zapominać o czynnikach niematerialnych, a więc administracyjnych, kulturalnych i oświatowych. Sąd ma wielkie znaczenie w budownictwie socjalizmu rozpatrując miliony życiowych spraw.

Następnie Kalinin przyznał, że w walce klasowej bolszewicy nie wahają się przed bezpośrednim użyciem siły, ale nawet i w tych wypadkach nie można omijać prawa. Prezydent Republik Sowieckiej określa pojęcie praworządności rewolucyjnej, jako zagwarantowanie ludziom pewnych praw życia osobistego i w pracy państwowej oraz obronę pokrzywdzonego człowieka w sporach

między ludźmi oraz między człowiekiem a sowieckimi państwowymi i społecznymi organizacjami.

W tem miejscu Kalinin oświadcza, że tylko socjalizm broni człowieka jako takiego, podczas gdy kapitalizm pilnuje jedynie warka z pieniędzmi. Mowca zaznacza, że strój socjalistyczny szczególnie nie bierze w opiekę człowieka, karząc lub izolując jedynie jawnych wrogów społeczeństwa. W końcu Kalinin oświadczył, że państwo go broni przy pomocy swych instytucji, a wówczas przeprowadza ne obecnie dekrety dadzą najlepsze rezultaty.

Słowa Kalinina brzmią w ustach prezydenta Republiki Sowieckiej na tle tutejszej rzeczywistości wręcz rewelacyjnie urastając do rodzaju swoistej deklaracji praw człowieka i obywatela na terenie ZSRR. Zaznaczyć należy, że stanowisko Kalinina jest sprzeczne z opinią wygłoszoną w Charkowie przez Mołotowa, znacznie zbeżając pole działania kredytu o praworządności rewolucyjnej i o strzegającą przed liberalnym jego rozumieniem

pówki. W tych dniach ustalono, że nadużyć tych dopuszczał się radca Izby Skarbowej w VI stopniu służbowym Roman Ksawery Różański. Aresztowano go w chwili gdy brał od jednego z interesentów łapówkę w wysokości 1500 zł. Władze skarbowe zawiadomiły o wykryciu nadużyć prokuraturę, która wszczęła dochodzenie.

—000—

## Wczorajsze ciągnięcie loterii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin) W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 30.000 zł. wygrał Nr. 14.077. 15.000 zł. Nr. 42.870. — 2.000 zł. Nry: 92.653, 123.018. — 1.000 zł. Nr 26.389. — Wygrana 200 zł. plus premja 1.000 zł. padła na numery: 16.750, 66.615, 31.501, 88.357, 36.775, 26.687, 36.175, 26.687, 14.168, 84.923, 47.201, 1.704, 77.215, 34.782, 71.860, 35.021, 76.179, 2.234, 1.120, 74.676, 151.411, 91.391, 37.747, 132.680, 97.358, 92.614, 100.749, 94.293, 152.222, 114.775, 106.629, 150.969, 127.532, 110.046, 158.322, 148.652, 126.233, 95.216, 98.919, 145.216, 114.386, 155.555.

## Lot propagandowy samolotu sowieckiego

Moskwa 15. 7. PAT. W dniu dzisiejszym do lotu propagandowego po Niemczech startuje 40-osobowy samolot sowiecki, który poza pasażerami wiezie 2.000 kg futer na targi lipskie. Samolot prowadzi znany rekordzista lotu Moskwa — Pekin, lotnik Michiejew.

## Konflikt duńsko-norweski trwa

Kopenhaga 15. 7. (R) Premier duński Stauning wręczył wczoraj posłowi norweskiemu w Kopenhadze notę, w której stwierdza, że oświadczenie rządu norweskiego w sprawie okupacji południowo-wschodniej Grenlandji jest bezprawne i oznacza złamanie istniejącego stanu prawnego.

## Międzynarodowa konferencja pracy społecznej

Frankfurt 15. 7. PAT. Wczoraj zakończyła swe obrady międzynarodowa konferencja pracy społecznej. Mimo nielicznego udziału delegatów polskich, Polska reprezentowana była we wszystkich komisjach. Konferencja odbyła się w nastroju porozumienia, dochodząc do rezultatów, które jako wnioski będą przedstawione poszczególnym rządóm. Mimo różnicowości kierunków reprezentowanych na konferencji osiągnięto jednogłośność w dziedzinie niesienia pomocy potrzebującym.

## Znamienne przemówienie ambasadora francuskiego w Berlinie

Berlin, 15. 7. PAT. Na przyjęciu, wydanem z racji francuskiego święta narodowego ambasador francuski w Berlinie wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., że kryzys obecny da się opasać tylko przez dążenie do koordynacji i rozsądnej organizacji. W Europie Francja i Niemcy muszą być wspólnymi hojownikami swej nowej polityki. Należy żywić nadzieję, że konferencja lozańska doda nowego bodźca tej tendencji. Francja złożyła w Lozannie ofiarę w przekonaniu, że wypełnia w ten sposób obowiązki względem Europy oraz w dziele przyzywania się do odprężenia sytuacji i przygotowania lepszej przyszłości. Gdy wybile godzina owocnej współpracy i trwałego porozumienia, Francja cieszyć się będzie z całego serca.



Warszawa 15. 7. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 16 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale. Tetry i Małopolska wschodnia: Pogoda pochmurna i dżdżysta z rozporządzeniami w ciągu dnia. Ciepło słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno zachodnie.

## Afera łapownicza w warszawskiej Izbie Skarbowej

Warszawa 15. 7. (Sin) W warszawskiej Izbie Skarbowej wykryto olbrzymią aferę łapowniczą. Jeden z wyższych urzędników Izby poble-

**Dziś, sobota 16 bm. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO“** Obraz, który ogląda się z zapartym tchem. — Film olbrzymich emocyj.

Arcydzieło sensacji

## AFERA PUŁKOWNIKA REDLA

Dramat potężnych namiętności, historia wielkiej i wzruszającej miłości austriackiego oficera i rosyjskiej hrabianki. Jedynie autentyczne dzieje tej sensacyjnej afery, która wstrząsnęła całą Europą. Niezwykłe barwna i interesująca akcja rozgrywa się w Wiedniu, Pradze, Krakowie i Przemyslu. Reżyserował: **Karol Anton**, twórca klasycznego C. K. Feldmarszałka, wraz z elitą europejskich gwiazd. To znakomite arcydzieło, powinni zobaczyć wszyscy, aby raz jeszcze zrozumieć nieśmiertelną, pełną miłości, która prowadzi do zdrady, poświęcenia i śmierci.

Ceny miejsc już od 60 groszy.

RAFAL PFEFFER.

# W JEROZOLIMIE

## Z reportażu palestyńskiego

Piątek, 1 kwietnia, na długo przed wieczorem wysiadamy po całodziennych objazdach na ulicy Jaffskiej w Jerozolimie. Witą nas trąbka szofarowa. Na nasze pytanie powiadają nam że to zapowiedź zbliżającej się soboty. Kobiety świecą świece, sklepy się zamyka. W długich kapotach-chałatach i jasnych bekieszach wivają się po ulicy Jaffskiej, prawdopodobnie i na innych, członkowie stowarzyszenia „Szomre Szabat“, by skłaniać do zamykania sklepów.

Przed nocą kończyć się musi nabożeństwo sobotnie przy Ścianie Płacu. Turyści mają do dyspozycji sporo czystych hoteli, z tego głównie na nowej ulicy Króla Jerzego (King Georg Street). Ulica ta zwąta się przez kilka godzin ulicą Natana Straussa, gdyż przy tej ulicy stał piękny pałac dla dzieci, jako dar tego filantropa. Wskutek wybudowania tej instytucji dla dzieci bez różnicy wyznania, parcele przy tej ulicy na długość przeszło 1 kilometra kolosalnie wzrosły w cenie. Jedna 3-piętrowa do 5-piętrowa budowla goni za drugą. Powstaje cała nowa dzielnica „Gewa“ tuż niedaleko starego miasta, jako przeznaczone ulicy Jaffskiej z północy na południe. Z wdzięczności chcieli Żydzi, którzy na 70.000 ludności Jerozolimy stanowią większość, bo liczą 55.000 głów, tę ulicę nazwać ulicą Straussa. Już przybito tablice, już władza magistracka przyjęła to do wiadomości, ale naza-jutrz zrana ujrzeli Żydzi, że tablice z imieniem Straussa zdjęto i przymocowano z polecenia burmistrza — wcale a wcale nie anglofilskiego — tablice na imię króla Jerzego.

Ten szczegół jest charakterystyczny dla wielu innych pociągnięć przeciw Żydom ze strony burmistrza Araba. Większość nie ma nic do gadania, płaci wprawdzie podatki, a teli zapomniela uzyskać obywatelstwo palestyńskie, tak, że przy wyborach nie mają Żydzi głosu.

Miaso na kamieniu. Miasto otoczone górami. Ulice tylko w nowych dzielnicach wybrukowane i proste, o ile prowadzi wzdłuż domów i parcel, należących do Arabów, w innych ulicach bruki zniszczone, chodzi się po ostrych, śpiczastych kamieniach, po uliczkach wąskich, źle oświetlonych, starego miasta. Mur odwieczny odgranicza do dziś dnia stare miasto, rozpadające się na cztery dzielnice. I tak zachodnio-północna część, to dzielnica obrządku katolickiego, południowo-zachodnia część ormiańska, południowo-wschodnia, najmniejsza, to żydowska dzielnica, wschodnio-północna część tego niemal że czworoboku — to muzułmańska.

Zwiedzamy nazajutrz rano to stare miasto. Przekraczamy bramę Jaffską. Wąska uliczka, zabudowana wysokimi domami, prowadzi nas w dół. Co kilka lub kilkanaście metrów stopień, prócz tego, że ulica nie ma równej bieżni, tylko pochyla. Tych stopni jest pono aż 120 i po tych stopniach kroczone przez setki lat ku świątyni. Dziś ta część miasta mocno zaniedbana.

Po obu stronach ulicy sklepy, czy to z mięsem, czy jarzynami, korzeniami lub oburwem. Setki tych sklepów, tylko tu i ówdzie sklep żydowski.

Jesteśmy w dzielnicy żydowskiej starego miasta, zamieszkałego przez Żydów wschodnich. Gdy się te kręte, wąskie uliczki kończą koło muru, zdążamy ciągle, idąc w dół, do Muru Płacu. Wielki plac przed jednym z meczetów, zachwaszczony kolczastymi kaktusami, kupami kamieni, na placu tym kilka kuczek, to mieszkania Arabów Ściany tych kuczek, obite blacha z puszek naftowych, zardzewiałe. Przed takim pomieszczeniem kupa dzieci, wypasa się osiołek. Czy naprawdę znajdujemy się zaledwie kil-

ka kroków od świątyni, o które staczą Muzułmanie takie walki? A przecież tylko kilka kroków po wyjątkowo kamienistej ścieżce, i jesteśmy między murem domków Arabów i między Kotel Marawi, murem zachodnim świątyni. Szerokość tej uliczki nie przekracza 3 metrów, długość około 60 metrów. Z domków Arabów wychodzą dzieci, nosząc śmiecie i kał, a tu stoją tuż obok muru setki Żydów, tutejsi i ci, którzy tu przyjechali z różnych krańców świata i zasyłają swe modły do Boga. Mur stary, wysoki, ma około 15 metrów, 11 rzędów, nadbudowany jest nowszym murem 6 rzędów, tak, że za nim jest wysoki 20 do 30 metrów. Naprzeciw wejścia ulicy tej stoi w tej chwili policjant, pilnuje porządku.

Przy Ścianie Płacu nie odczytuje się z Tory. Wzdłuż Ściany kilka grup, każda dla siebie odprawia modły. Po skończonej modlitwie takiej grupy, miejsce zajmuje dalsza grupa. Niema obecnie parawanu dla oddziału kobiet, niema też małych stołeczków dla modlących się.

Meczec Omar, ten okazały gmach ośmioboczny, stoi wedle wszystkich tradycji na miejscu dawnej Drugiej Świątyni, spalonej przez Tytusa w 70 roku dzisiejszej ery. Kiedy ten meczec zbudowano, brak dokładniejszych dat. Kalifów z nazwiskami Omar mieli Machometanie dwóch. Jeden panował między 634 i 641 dzisiejszej ery, drugi Omar II, panował w latach 717 do 720.

Meczec ten stoi na wyżynie, nieco wyższej od tej, na której dziś znajduje się Mur Płacu. Tę wyżynę nazywa tradycja Górą Moriah. Gdy do Muru Płacu dochodzi się po wybojach i gru-

### Egzekutywa sjonistyczna zaskarżona do sądu kongresowego

Rewizjoniści wnieśli skargę do sądu kongresowego przeciwko Egzekutywie sjonistycznej w sprawie uregulowania zagadnienia biur palestyńskich. Rewizjoniści oskarżają Egzekutywę, że dotąd nie przeprowadziła reformy biur palestyńskich w duchu uchwał ostatniego Kongresu. Wedle tych uchwał w skład biur palestyńskich mają wejść przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Proces odbędzie się podczas sesji sjonistycznego A. C. w Londynie. Rewizjoniści powołali na świadków Motzkina, Farbsteina, dra Soskina i inż. Strickera.

### Niedorzeczna plotka

Rewizjonistyczny dwutygodnik „Der Kampf“, wychodzący we Lwowie, przynosi w ostatnim numerze „z pewnych źródeł“, wiadomość jakoby lewe skrzydło sjonistyczne przez swoich reprezentantów w Egzekutywie wywierało nacisk na prezydencie Sokolowie, celem sklonienia go do dymisji, a to w związku ze sprawozdaniem Frencha. Komitet Akcyjny Światowej Organizacji Sjonistycznej, który zbierze się, jak wiadomo, dnia 28. bm. w Londynie, miałby w miejsce prezydenta Sokolowa wybrać dyrektorjum złożone z prof. Brodetzky'ego, Arlosorowa i Lockera.

Jak się ze strony najbardziej autorytatywnej dowiadujemy, cała powyższa wiadomość pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Jest ona od początku do końca wyssana z palca.

zach kamiennych, to tu szerokie ulice, jasna brama o orientalnym stylu, dużo śpiczastych wieżyczek na murze, zbytek na każdym kroku.

Rabinat sprzeciwia się zwiedzaniu miejsc świętych innych obrządków, bo daje to często materiał do konfliktów.

Pałace, skwery, fontany, bogata roślinność — dookoła. Przez szeroką, bogato wyposażoną bramę wstępuje się do meczetu. Do meczetu wchodzi się z płóciennymi pantoflami na nogach, bo w skórzanym obuwiu jest wstęp do meczetów wzbroniony.

W meczetach, a także i w tym meczecie Omara, niema żadnych figuralnych ozdób. Znajduje się tu muirowana studnia, przed modlitwą, myją nabożni ręce, nogi, usta, oczy, uszy, a czynić to winni 5 razy dnia. Modlitwa składa się z rytualnych pochyleń, klęczenia, nagłego powstania, bez dotykania rękoma ziemi. Do studni w meczecie Omara cisa się liczni chorzy, gdyż woda z tej studni ma posiadać właściwości lecznicze. Za dobre pieniądze sprzedawają szczywa ni obsługacze tę wodę kroplami licznym kalekom, starcom, derwiszom. Specjalnie kobiety wienzą w skuteczność tego źródła.

Zapewne znajdujemy się tu na miejscu najbardziej skondensowanem w naszej historii rytuału w czasie dwóch Świątyni. Jeden jedyny glaz wielkich rozmiarów znajduje się wewnątrz Meczetu, na który to glaz nawet nie pozwalają się patrzeć. Ten to glaz ma być pozostałością z ołtarza Świątyni i znanym jest jako „Ewen Tszuja“. Za piastry pozwalają ci derwisze zejść do pewnego rodzaju piwnicy, sufit tej piwnicy to glaz „Ewen Tszuja“. Na tym glazie dziś można zobaczyć wyryty krzyż, kilka wyrytych półksiężyców. To historyczne walki o to miejsce, o tę pamiątkę.

Meczec pełen przepięknej mozaiki, ornamentacja okien, wyjątkowy koloryt brył krzemieni kolorowych, jak tż szklanych, stwarza to przytłumione oświetlenie tego gigantycznego gmachu.

Nasza droga prowadzi nas wzdłuż pałacu, w którym mieszka mufti. Po wąskich uliczkach, których jest w starym murem okolonem miejsce aż 170, ciągle w górę, spotykamy szpital żydowski, skąd z terasu możemy swobodnie spoglądać na te miejsca, które dla narodów wszystkich obrządków stanowią tak silne zainteresowanie...

### DZIEŃ POLITYCZNY.

### Nowy statut organizacyjny ministerstwa komunikacji

Nowy statut organizacyjny ministerstwa komunikacji przewiduje szereg ważnych zmian, usprawniających administrację gospodarki komunikacyjnej kraju. Ministerstwo dzieli się na gabinet ministra i na osiem departamentów: ogólny, finansowy, handlowo-taryfowy, ruchu kolejowego, dróg kołowych, lotnictwa cywilnego, oraz na 5 biur: personalne, wojskowe, dróg wodnych, sanitarno-kolejowe i pomiarowe.

Ważna jest szczególnie zamiana wydziału lotnictwa cywilnego na departament.

### Komu będzie podlegać policja?

Z Warszawy donoszą: W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu resortów w sprawie reorganizacji policji. Opracowany przez ministerstwo plan przewiduje zniesienie komendy głównej i komend wojewódzkich. Policja miałaby odtąd podlegać bezpośrednio wojewodom.

Przeciwko temu projektowi kategorię wypowiada się ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw wojskowych, ze względów obrony państwa. Przeciwnicy wskazują na ogromne niebezpieczeństwo rozbitcia jednolitości korpusu policji w dobie rosnącej przestępczości. Również sfery policyjne sprzeciwiają się projektowi.

Nacisk na taką reformę wywierają przedstawiciele spraw wewnętrznych i w pierwszym rzędzie wojewodowie. Na pierwszej konferencji nie doszło do uzgodnienia poglądów. W najbliźszych dniach ma być zwołana ponowna konferencja międzyresortowa.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Złoto...

(jd) Sprawa złota znów wypłynęła na tapet. **dyktacji.** Ekonomisci podzielili się na dwa obozy, z których jeden (Cassel, Henri Strakosch, Keynes) dowodził, iż produkcja złota maleje w stosunku do wzrastającej produkcji obrotów gospodarczych, wobec czego należy zastąpić „Goldstandard“ t.j. pokrycie waluty złotem, jakimś innym podkładem, stabilizującym walutę. Ten brak złota dla pokrycia działalności emisyjnej banków centralnych, stanowił, zdaniem wymienionych ekonomistów, główny powód istniejącej deflacji. Do poglądu tego przyczynili Niemcy, swoje hasła propagandowe o fałszywym kierunku ruchów złota, zdążającego jedynie ku kilku (Francja, Stany Zjednoczone) krajom, w wyniku reparacji i długów wojennych, uniemożliwiających automatyczną dystrybucję złota, jaka winna wynikać z kształtujących się procesów gospodarczych. Te dwa poglądy uległy następnie syntetycznemu zjednoczeniu, i tak szła w świat propaganda nowej szkoły ekonomicznej, uznającej złoto za przyczynę obecnego kryzysu. Może wynikiem tej propagandy, było zawieszenie „goldstandardu“ w Anglii i wszystkich innych krajach, które poszły za jej przykładem.

Zapomniano o utrudnieniach w międzynarodowej wymianie towarów, usług i ludzi. „Przeoczo“ olbrzymie mury celne ściskające arterje rozwoju ekonomicznego państw, zapomniano o szyskanach administracyjnych, stosowanych przeciw przywozowi obcych towarów, o dumpingu „za wszelką cenę“, utrudnieniach imigracyjnych „wojnie towarowej wszystkich przeciw wszystkim“. Złoto było winne...

Sprawa ta musiała być zatem rozstrzygnięta na płaszczyźnie naukowej, bez żadnych przyczepki politycznych. W roku 1929 zwołał Komitet Finansowy Ligi Narodów t. zw. Delegację Złota, mającą za zadanie zbadanie wpływów ruchów złota na kształtowanie się międzynarodowej sytuacji gospodarczej. Nie trzeba chyba dodawać, iż skład tej delegacji stanowili najwybitniejsi ekonomiści świata a m. in. i polski delegat prof. Feliks Młynarski. Trzy lata trwały żmudne prace Delegacji Złota. Dopiero przed kilku tygodniami Delegacja ta przedłożyła t. zw. raport złota swej wyższej instancji t.j. Komitetowi Finansowemu Ligi Narodów. Delegacja Złota stwierdziła przytem, iż od roku 1925 do 1931 wzrosły zapasy złota w bankach emisyjnych z 9.150 milj. dolarów do 11.350 milj. dolarów, t. j. w tempie około 3 i dwie trzecie proc. rocznie a więc w rozmiarach, idących równoległe z wzrostem światowych obrotów gospodarczych. Delegacja stanęła przytem na słusznym stanowisku, iż główną przyczyną istniejącego kryzysu nie są bynajmniej fałszywe ruchy złota, które mogą być raczej tylko skutkami depresji gospodarczej wskutek wojny i inflacji, co spowodowało rozprzężenie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych z wszystkimi jego dotychczasowymi objawami: W pewnym stopniu uwzględniła. Delegacja poglądy obozu przeciwnego, przyjmując rezolucję, domagającą się — podobnie jak to raz zaproponowała angielska komisja Mac Milana — obniżenia statutowego pokrycia kruszcowego w bankach emisyjnych.

Natomiast głównym motywem raportu Delegacji Złota jest konieczność zaprzestania utrudnień w międzynarodowym obrocie towarowym i kapitałowym. Jak słusznymi okazały się te poglądy Delegacji Złota, wynika z całkowitego niemal zaaprobowania ich przez Bank Wypląt Międzynarodowych w Bazylei, który na ostatnim swem posiedzeniu zwrócił się z płomiennym apelem do rządów świata o skasowanie lub też złączenie wzajemnych szyskan, stosowanych w obrocie towarowo-pieniężnym.

## KRONIKA KRAJOWA

### Kupcy u ministra przemysłu i handlu

Delegacja Centrali Związków Kupców zgłosiła się do ministra przemysłu i handlu, Dra Zarzyckiego, któremu przedstawiła postulaty kupiectwa w sprawach eksportu i handlu wewnętrznego. Głównie chodziło o utrzymanie centralnej organizacji przy rozdziale certyfikatów wwozowych. Izby Przemysłowo-Handlowe pragnęły bowiem zdecentralizowania rozdziału tych certyfikatów i wydawania lokalnemu kupiectwu na swym terenie. Centrala Związku Kupców przeciwstawiła się takiemu ułożeniu stosunków, uważając że prowadzi to do załatwienia lokalnych interesów ze szkodą dla interesów ogółu.

Na skutek interwencji Związku Kupców, rozdział certyfikatów wwozowych będzie scentralizowany przy Państwowym Instytucie Eksportowym. Na czele specjalnej komisji, która rozdziałać będzie te certyfikaty, stanie sen. Siedlecki. Dotychczas komisja ta otrzymała kompetencje rozdziału certyfikatów wwozowych na artykuły hodowlane, stopniowo jednak działalność jej będzie rozszerzona.

Pozatem delegacja kupiectwa przedłożyła szczegółowo opracowany memoriał p. ministrowi przemysłu i handlu w kierunku zwiększenia jego ingerencji w stosunku techniki eksportowej i techniki podatkowej. Ponadto poruszyła ona sprawę udziału przedstawicieli kupiectwa w zarządzie Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

### Samorządy przeciw nowym podatkom

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych województwa białostockiego, który obradował w Grodnie, wypowiedział się przeciw wprowadzeniu powszechnego podatku komunalnego.

Nareszcie pierwszy głos!

### Scalenie podatku od cukru

W najbliższych dniach ukażą się dekrety o scaleniu podatku obrotowego od cukru. — Obowiązywać one będą od dnia 1 sierpnia b. r.

Projekt scalenia podatku obrotowego od wyrobów włókienniczych nie został jeszcze całkowicie opracowany i wprowadzenie go w życie nie nastąpi przed 1 stycznia roku przyszłego.

### Opłaty na bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, nowe opłaty na fundusz pomocy bezrobotnym obowiązywać zaczną już od 1-go września b. r. Akcja pomocy bezrobotnym ma być uruchomiona już w październiku. Niezależnie od doraźnej pomocy dla bezrobotnych, komitet prowadzić będzie akcję, mającą na celu wyszukiwanie im pracy.

### Beczka bez dna...

Delegatura warszawska Polskiej Konwencji Węglowej zorganizowała konferencję prasową w sprawie wzrastających trudności eksportu naszego węgla. Konferencję przewodniczył i

Widzimy więc, że stosunkowo łatwo jest osiągnąć zgodę między ekonomistami wszystkich krajów w ocenie przyczyn kryzysu i jego terapii. Politykom zgoda ta przychodzi trudniej, albo wcale nie przychodzi. A ponieważ gospodarstwo świata sterowane jest obecnie niestety przez polityków, przeto zalecenia ekonomistów i — ceny polityków wyglądają tak, jak przysłowiowe pochody średniowiecznych pielgrzymów czyniących „krok naprzód i dwa kroki w tył“...

## SKÓRZANA PAPIEROSNICA dla palaczy tutek (głiz)

# ALTESSE

MOKKA PEŁNOWATKI

Jako premia za 50 wieczek 1261kr

dłuższą charakterystykę obecnej sytuacji naszego eksportu węglowego podał licznie zebrany przedstawicielom prasy stołecznej b. minister i dyrektor Polskiej Konwencji węglowej p. A. Olaszewski.

Mówca, przytaczając liczby, świadczące o zmniejszeniu się eksportu węgla polskiego, oświecił przyczyny natury od nas niezależnej, które wpłynęły na ten fakt, oraz wypowiedział się co do środków, które zdaniem kół bezpośrednio zainteresowanych, sytuację naszą w tej dziedzinie mogłyby poprawić. P. minister Olaszewski stwierdził, iż największy spadek eksportu węgla w bieżącym roku w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy w stosunku do lat poprzednich, skonstatować należy na rynkach t. zw. sukcesyjnych, a mianowicie w Austrii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Na rynkach tych działają momenty całkowicie od nas niezależne, jak na przykład sytuacja finansowa poszczególnych państw, ich polityka restrukturyzacyjno-dewizowa i t. d. Zaznaczyć jednak należy, iż nawet w danym wypadku węgiel westfalski potrafił sobie zdobyć austriacki rynek, obniżając w Niemczech taryfy przewozowe do 50 proc., co pozwalał węgłowi niemieckiemu podjąć skuteczną walkę z Polską na rynku austriackim. Jeśli chodzi o rynki skandynawskie, tam spotykamy się z pożądaną konkurencją Anglii, która od czasu obniżki wartości funta szterlinga zaczęła wypierać nas ze zdobytych rynków.

Aby przeciwdziałać tym faktom, przemysł węglowy uważa, iż koniecznym też jest dla przeciwwstawienia się wypierającej nas konkurencji z rynków kontynentalnych, a w szczególności zamorskich, obniżenie taryf przewozowych na węgiel oraz zrównanie, w granicach możliwości, płac górniczych do poziomu płac górników w Niemczech i Anglii i wreszcie zrewidowanie obowiązujących w zagłębiu węglowym ustaw socjalnych (?).

Nie dość jeszcze panom baronom węglowym wysokich cen na rynku wewnętrznym. Teraz gotują zamach na głodowe zarobki górników i ich prawa socjalne. Głębokie są kleszenie p. baronów węglowych.

### Zniżka taryfy pocztowej

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie jeszcze przed końcem roku bieżącego taryfa pocztowa obniżoną zostanie o 5 gr., to znaczy że za listy opłacałoby się tylko 25 groszy, a za kartki 15 groszy.

Zniżka taryfy pocztowej niewątpliwie wpłynęłaby na ożywienie korespondencji, która po ostatniej podwyżce znacznie się zmniejszyła, podobnie jak zmalał również ruch telegraficzny.

### Kto zapłaci za zamrożenie Z. U. P. U.

Rada zarządzająca Związku Zakładów Ubezpieczeniowych Um. Uchwałała rezolucję w sprawie zapewnienia równowagi finansowej działu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia w okresie kryzysu.

Rezolucja wypowiada się w tym kierunku, aby ofiary, które mają być poniesione, były poniesione również przez pozostających bez pracy, jak i czynnych ubezpieczonych oraz pracodawców. Podwyższenie wkładek mogłoby być zdaniem rady dopuszczalne w ramach obecnych przepisów, a mianowicie z 2 na 3 proc.

Równocześnie byłyby przejściowo ograniczone świadczenia na rzecz bezrobotnych prac. umyśl.

Na żądanie przedstawicieli ubezpieczonych pracowników w radzie zarządzającej wstawiono do rezolucji ustęp, który domaga się od rządu nie podwyższenia wkładek, ale udzielenia przez skarb państwa pożyczek na pokrycie niedoboru Z. U. P. U.

Jak slychać, kwestja ograniczenia świadczeń ma być aktualna na jesieni br. Rada zarządzająca uchwaliła jednocześnie projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu prac. umysł.

Najważniejsza z proponowanych reform jest wprowadzenie narazie na okres kilkuletni prawa do renty dla pracowników, którzy ukończyli 60 lat życia, wyczerpali świadczenia z tytułu braku pracy i nadal pozostają bez pracy. W ubezpieczeniu od bezrobocia projekt noweli zawiera szereg zarządzeń, mających na celu usunięcie możliwości uzyskiwania świadczeń w wypadkach nieuzasadnionych lub kolidujących z zasadami ubezpieczeń. M. in. projekt noweli zakazuje pobieranie świadczeń w okresie martwych sezonów, oraz możliwość stałego odnawiania świadczeń na podstawie b. krótkiego okresu czasu. Zarządzenia powyższe przyniosą dla Z. U. P. U. pewne ograniczenia wydatków, ale równocześnie ograniczono znacznie dotychczasowe prawa ubezpieczonych pracowników umysłowych.

### Sklepy tytoniowe muszą sprzedawać stemple

Z dniem 18-tym lipca r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane na podstawie art. 8 ustawy z dnia 18 marca 1932 roku o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy”, mocą którego urząd opłat stemplowych oraz każdy urząd skarbowy, któremu powierzono załatwienie spraw związanych z opłatami stemplowymi, może — po zasięgnięciu opinii urzędu skarbowego, akcyz i monopolów państwowych — nałożyć na sklep tytoniowy obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

W razie niespełnienia tego obowiązku przez sklep i jeżeli upomnienie ze strony urzędu opłat stemplowych nie odniesie skutku, może nastąpić cofnięcie koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

### KRONIKA ZAGRANICZNA

#### Ostry kurs wobec Czechosłowacji?

W ostatnich czasach wymiana gospodarcza między Polską a Czechosłowacją napotyka na znaczne trudności wskutek stosowania przez Czechosłowację zakazów przywozu wobec szeregu towarów polskich oraz stosowania reglamentacji dewizowej. Eksport polski do Czechosłowacji został ostatnio jeszcze bardziej utrudniony wskutek umieszczenia szeregu towarów polskich na t. zw. „liście towarów zbędnych”. Na liście tej umieszczone zostały węgiel polski i jaja. Zainteresowani eksporterzy polscy twierdzą, że wywóz węgla polskiego do Czechosłowacji spada o przeszło połowę, to samo dotyczy drzewa, zaś wywóz dykt i jaj zupełnie ustał. Nasi eksporterzy interwenjowali już w tej sprawie, domagając się od rządu polskiego zastosowania środków obronnych. — Podkreślają oni, że układ handlowy polsko-czechosłowacki oddawna nasuwał ze strony polskiej szereg zastrzeżeń, albowiem nasz wywóz do Czech nosi wyłącznie niemal charakter surowcowy, gdy Polska importuje z Czechosłowacji wyroby przemysłowe. Rząd czechosłowacki dąży widocznie do zbilansowania wymiany handlowej z Polską bez pozostawienia nam jakiegokolwiek nadwyżki w bilansie handlowym, uzasadnionej wspomnianym charakterem naszego eksportu do Czechosłowacji, oraz licznymi aktywnymi pozycjami bilansu płatniczego czechosłowackiego w handlu z Polską.

W kołach gospodarczych zwracają uwagę, że Czechosłowacja miała niedawno z Włochami podobny zatarg, który zakończył się całkowicie po myśli Włoch, po zastosowaniu przez rząd włoski środków represyjnych wobec handlu czechosłowackiego. Polscy eksporterzy nie wątpią, iż rząd polski nie odmówi pomocy zagrożonemu wywozowi polskiemu do Czechosłowacji. W kołach gospodarczych utrzymują, że o-

## WYCIECZKI MORSKIE BEZ PASZPORTÓW - BEZ WIZ

1. Do **KOPENHAGI** okrętem „Pułaski” od 6-go do 9-go sierpnia br. Bilety od 100 złotych.
  2. Do **ZACHODNIEJ EUROPY** (Anglja, Francja, Holandja) okrętem „Kościuszko” od 15-go do 29-go sierpnia br. — Bilety od 400 złotych
- UWAGA: Koszt wycieczki lądowej Havre-Paryż łącznie z 3-dniowym pobylem w Paryżu wynosi tylko **Zł 85**—
- Informacje oraz sprzedaż biletów okrętowych: **LINJA GDYNIA-AMERYKA**  
43k **W KRAKOWIE, Lubicz 3. — Telefon: 138-92.**



SOBOTA, 16. LIPCA.

Kraków (312'8). 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Przegląd prasy. 12'20: Gramofon. 12'40: Komunikat meteorologiczny. 12'45: Gramofon. 15: Komunikat gospodarczy. 15'10: Gramofon. 15'30: Wiadomości wojenne i strzeleckie. 15'40: Słuchowisko dla dzieci: „O ten, jak krawiec Niteczka został królem” wg K. Makuszyńskiego. 16'05: Muzyka dla dzieci. 16'35: Dla żegluga. 16'40: „Rzeczy ciekawe” — J. Bajarcowicz. 17: Muzyka cygańska. 18: Odczyt „Fotografowanie twarzy ludzkiej” — inż. Dederko. 18'20: Muzyka taneczna. 18'50: Reportaż z sali telefonicznej: „Halo, centrala...” 19'15: Rozmaitości, komunikaty. 19'35: Dziennik prasowy. 19'45: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia” — Dr. Reguła. 20: Muzyka lekka: orkiestra Filharmonji Warsz., dyr. Nawrot, M. Sowiński (tenor), L. Urstein (akomp.). — W przerwie feljton „Na widnokręgu”. 21'50: Dziennik prasowy. 21'55: Wiadomości bieżące. 22'05: Utwory Chopina w wyk. St. Nawrockiego. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'50: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'58—16'40: p. Kraków. 16440 Przegląd wydawnictw periodycznych. 17—19'45: p. Kraków. 19'45: Wiadomości ogrodnicze. 20—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'58—15'10: p. Kraków. 15'10: M. Gawel gra na harmonijce. 15'30—16'20: p. Kraków. 16'20: Skrzynka pocztowa dzieci. 16'40: p. Warszawa. 17: p. Kraków. 18: Prof. Dr. Wilkosz: „O Ko perłku”. 18'20—19'45: p. Kraków. 19'45: Feljton sportowy. 20—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'58—16'05: p. Kraków. 16'05: Muzyka lekka (T. Seredyński). 16'45: Skrzynka programowa. 17—18'20: p. Kraków. 18'20: Elementarz muzyczny dla laików. 18'32: Duety operowe: J. Zubik (tenor), St. Śmiezek (bas), Mozart, Smetana. 18'50—19'45: p. Kraków. 19'45: Feljton J. Brzozy „Kon”. 20—24: p. Kraków.

Sztuttgart (360'6). 10: Arje (sopra). 13: Koncert. 14: Arje i duety (sopran, tenor, baryton). 14'30: Lekcja śpiewu. 15'30: Muzyka dla dzieci. 16'30: Chór. 17: Muzyka lekka. 19: Piosenki. 19'30: Humor. 20: Piosenki ludowe. 21: Humor. 22'45—0'30: Muzyka.

Rzym (441'2). 12'45, 17'30: Muzyka, śpiew. 20'45: Opera Donizettiego

Praga (488'6). 19: Muzyka lekka. 21: Humor. 22: Muzyka.

Wiedeń (517'2). 11'30, 13'10, 16'50: Muzyka. 19'20: Dwa fortepiany (Scott, Infante). 20'15: Komedja. 22'15: Muzyka lekka.

**Z NAJSZLACHETNIEJSZYCH SUROWCÓW  
NAJLEPIEJ PRODUKOWANE  
WYKWINTNE CZEKOLADKI  
Deserowe Plutos**  
W 150 odmianach. 98kr

brona ta wyrazi się w formie restrykcji przywozowych dla towarów czechosłowackich do Polski.

#### Sensacyjny protest doradcy finansowego

Sensację w sferach polityczno-finansowych wywołał fakt wystosowania protestu przez francuskiego doradcę Banku Narodowego Rumunii — p. Auboin, występującego przeciwko udzielaniu zbyt wysokich zaliczek rządowi rumuńskiemu z zapasów Banku.

—oo—

**MONOPOLIZACJA IMPORTU DRZEWA NA WĘGRZECH.** Rząd węgierski postanowił ustanowić państwową kontrolę importu drzewa do Węgier. Zarządzenie to ma być wyzyskane przez rząd węgierski dla układów kompensacyjnych Węgier z odbiorcami węgierskiego zboża.

## Także na letniisko

pośle ci **HAWELKA** brakujące towary!

ROMAN BRANDSTAETTER.

### WIOSNA W WARSZAWIE

Dziś pękły pierwsze pączki na kruchych gałęziach  
I na szorstkich kasztanach kwiat bujny wytrysnął.  
Miasto tonie w południe rozpalonych więzach  
I skwar nad ulicami, jak jastrząb zawisnął.

Upał wargom dokucza i spoconym skroniom,  
Gdy zwolna Ujazdowskie przemierzam Aleje;  
Niebo zwisa spalone nad zieleni tonią,  
A w drzewach umęczonych żaden wiew nie wieje.

Więc z murów, z kotła bruków znużony uciekam  
Poza miasto, na wzgórze, skąd się w ciszy ściele  
Srebrną wstęgą wislaną nieruchoma rzeka.  
Tam miejska gawiedź zwykła harcować w niedzielę.

Teraz spokój wokół. Spojrzeniem pionącym  
Patrzę na płowe pola i na miedze ciemne,  
Na białe sygnaturki, na promy płynące  
Pod wiosel wyciągniętych uderzeniem sennem.

Tutaj chciałbym wypocząć i pot trzeć z czoła,  
I spokojnie spozierać na pola błam żywny,  
A potem, gdy nadpłynie lekki wiew wieczora,  
Pochwalić chciałbym gwiazdy nie mojej ojczyzny.

Lecz wzrok powoli spływa do stóp zakrzonych  
I czoło się zasepia ciemną chmurą smutku,  
I rozumiem w tej chwili, że to spokój pionny,  
Co bije wonią szalwi z maleńkich ogrodników.

Że nie dla mnie tu dzisiaj te białe kasztany  
I wezbrane zielenią woniejące drzewa,  
Że chłodem nie orzeźwią mych piersi zboliałych  
Pod najpiękniejszym kręgiem warszawskiego nieba.

Że nie spoczne tu dzisiaj nad błękitną Wisłą,  
Co się z brzegiem piaszczystym zwycięsko boryka,  
Bo mnie pali tęsknota za smagłą ojczyzną,  
Którą w sobie, nie w słowach, uciążliwie dźwigam.

Bo serce moje rwie się do ojczystych łąnów  
I do dłońmi chaluca powiązanych snopów,  
Do ziemi, drżącej w cieniu smukłego Libana,  
I śpiącej pod płótnami przewiewnych namiotów.

Bo pośród miejskich gwarów i pustych oklasków,  
Wśród życia bez dogmatu i mieszczańskich zgonów,  
Płonę we mnie, jak anioł, ogień skwarnych piasków  
I księżyc z nad wód srebrnych białego Hezbonu.

Bo wiem: gdziekolwiek pójdę, cokolwiek zanucę,  
Nic mnie od ciebie więcej dzisiaj nie rozdzieli  
Ziemi, do której kiedyś samotny powrócę,  
Jak do studni wieczornej wiotki cień Racheli.

Bo wiem: choć w obcych słowach płoną moje troski,  
W rumiankach pozłocistych i mgłach nadwisła-

skich —

W tej mojej polskiej mowie drży smutek żydowski,  
A w polskich lipach płonę woń cedrów hebraj-

skich.

# „Accord de confiance“

Konferencja lozańska dostarczyła zarówno dziennikarzom jak i zawodowym politykom na długi czas materiału do dyskusyj i zotrząsań na temat bieżącej polityki zagranicznej, a choć od jej zamknięcia dzieli nas już kilka dni, każdy niemal dzień przynosi nowe i zgoła nieraz nieoczekiwane wiadomości o układach tam zawartych.

Taką niespodzianką był ogłoszony onegdaj „accord de confiance“ — „układ zaufania“ zawarty pomiędzy Francją a Anglią.

Układ ten rozpatrywać należy pod dwoma kątami widzenia: raz w związku z całokształtem zagadnień reparacyj, a więc pod kątem widzenia stosunku do Niemiec a w dalszym rzędzie także i do Anglii, która w uregulowaniu tych zagadnień brała walny udział, — po drugie, pod kątem widzenia stosunku do Stanów Zjednoczonych, wobec których Anglia i Francja złączone są wspólnym zagadnieniem długów wojennych.

Z konferencji w Lozannie najbardziej ogólną wyszła Francja, która posiadała największe pretensje do Niemiec z tytułu reparacyj, a których się w zupełności rzekła. — Wprawdzie patrząc na rzeczy trzeźwo, stwierdzić należy, że zrzeczenie się reparacyj przez Francję miało charakter czysto teoretyczny, bowiem Niemcy były od samego początku zdecydowane i tak nie zapłacić ani grosza, a opór Francji poza rozbięciem konferencji nie byłby jej przyniósł żadnych korzyści — niemniej jednak faktem jest, że Francja rzekła się przeszło 30 miliardów w złocie, nie otrzymując w zamian za to nic, albo prawie nic. Wiadomym jest, że dawna sojuszniczka Francji, Anglia, nie poparła Francji na konferencji, przeciwnie w sposób dość wyraźny forytowała Niemcy, wywierając na Francję nacisk, by na ustępstwa wobec tych ostatnich się zgodziła. Delegacja francuska była tem stanowiskiem Anglii ogromnie rozgoryczona, a Herriot rozgoryczeniu temu niejednokrotnie dawał wyraz. Zdaje sobie Francja sprawę z tego — choć o tem się głośno nie mówi — że zrzekając się reparacyj wyraziła pośrednio swoją zgodę na skreślenie rozdziału VIII traktatu wersalskiego, a choć tak zwana klauzula odpowiedzialności za wybuch wojny z powodu oporu Francji skreślona nie została, to jednak wiedzą o tem wszyscy, że wyraźne zanulowanie tej klauzuli jest tylko kwestją czasu.

Pisano już na tem miejscu, że konferencja w Lozannie oznacza złagodzenie antagonizmów francusko-niemieckich, stanowi pierwszy wyłom w traktacie wersalskim i pierwszy krok ku zbliżeniu się Francji do Niemiec. Są to pierwsze rezultaty polityki Stresemanna, które Niemcy osiągnęły przy wydatnym poparciu Anglii.

Za to wszystko musiała Francja od Anglii coś otrzymać — w jakiś sposób musiała zostać rozgoryczenie delegacji francuskiej na MacDonalda załagodzone, i tym środkiem łączącym miał być „accord de confiance“. — Stanowi on pewnego rodzaju rekompensatę za ustępstwa Francji wobec Niemiec, a w zamian za reparacje, które Francja mogła (ostatnio zresztą tylko teoretycznie) posługiwać się wobec Niemiec jako środkiem presji, otrzymała przyrzeczenie współpracy angielskiej. Na ten charakter układu jako pewnego rodzaju odszkodowania za nacisk Anglii w sprawie reparacyj, wskazuje przyrzeczenie solidaryzowania się z Francją w sprawie rozbrojenia, przez co miałaby Francja zapewnione poparcie wobec niemieckiej tezy rozbrojeniowej.

Jakie to przyrzeczenie będzie miało praktyczne znaczenie, nie da się narazie przewidzieć, choć ogólnikowy ton w jakim cały układ jest utrzymany zdaje się nie pozwalać na przecenianie jego znaczenia.

W każdym razie „accord de confiance“ jest wyrazem lawirowania Anglii pomiędzy Francją a Niemcami: w sprawach reparacyj po-

pierała wyraźnie choć dyskretnie Niemcy, w sprawie rozbrojeniowej przyrzekła Francji, w nagrodę za ustępstwa poparcie przeciw Niemcom — a rezultatem tego jest zbliżenie, a przynajmniej zmniejszenie antagonizmów pomiędzy Francją a Niemcami, z Anglią jako ogniskową tego zbliżenia.

W stosunku go Stanów Zjednoczonych jest układ ten wyrazem jednolitego frontu zajętego przez główne państwa dłużnicze, którego wyrazem był już „gentleman's agreement“ tak nieprzychylnie przyjęty w Ameryce. Wprawdzie min. Simon zaznaczył w Izbie Gmin, że układ nie jest pomyślany jako sojusz angielsko-francuski i nie oznacza jednolitego frontu przeciw Ameryce w sprawie długów, a prez. Hoover podobno nawet oświadczył, iż układ francusko-angielski nietylko, że nie daje powodu do zaniepokojenia, ale nawet wprost odpowiada intencji Stanów Zjednoczonych, które pragną, by państwa europejskie uporządkowały swoje sprawy, zanim zwrócą się do Ameryki z prośbą o zmniejszenie im ciężarów wojennych — niemniej jednak jest „accord de confiance“ spetryfikowaniem stanu rzeczy, wytworzonego przez „gentleman's agreement“ i wyrazem konsolidującego się jednolitego frontu państw dłużniczych wobec Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście Stany Zjednoczone, które tylokrotnie podkreślały, iż o ustępstwach z ich strony będzie można mówić dopiero wtedy, gdy państwa europejskie swoje własne sprawy uregulują, nie mogą z powodu zawarcia

układu wyrazić głośnego niezadowolenia, lecz muszą przyjąć go za dobrą monetę i wyrazić swoje — problematyczne — w rzeczy samej — zadowolenie. „Accord de confiance“, który sprawy długów wyraźnie nie porusza, nie może im dostarczyć takiej podstawy do niezadowolenia jak „gentleman's agreement“ w którym mocarstwa wyraźnie uznały łączność pomiędzy reparacjami a długami wojennymi mimo jej potępienia przez Amerykę. Ale Stany Zjednoczone wiedzą, że w przyrzeczeniu współpracy angielsko-francuskiej mieści się także przyrzeczenie jednolitego występowania w kwestji długów.

„Accord de confiance“ jest rezultatem zakrojonej na daleką metę polityki niemieckiej zapoczątkowanej przez Stresemanna, zmierzającej do przekreślenia traktatu wersalskiego, a w wyniku której Anglia dla częściowego przynajmniej odszkodowania Francji za zrzeczenie się reparacyj, zobowiązała się pracować z nią ręką w rękę — a równocześnie wyrazem podkreślonej stale przez państwa europejskie łączności pomiędzy problemem reparacyj i długów.

Pierwsza strona układu lozańskiego, będąca wyrazem stosunku Anglii do Francji i Niemiec, może mieć doniosły wpływ na układ sił w Europie a w nienajmniejszej mierze także i na politykę polską w sposobie układu tych sił tak zainteresowaną. Drugie oblicze, skierowane w stronę Ameryki, każe przewidywać, iż w kwestji długów spotka się ta ostatnia z jednolitem stanowiskiem wszystkich głównych państw europejskich.

Jak się losy dalej potoczą w obu kierunkach, pokaże niedaleka przyszłość.

(Iax)

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

### Nieustający parlament Po roku pracy Konstytuanty hiszpańskiej

W dniu święta francuskiej rewolucji, 14 lipca ub. r. ówczesny pierwszy premier republikańskiej Hiszpanji, senor Alcalá Zamora, przy entuzjastycznych okrzykach tłumu, przy dźwiękach salw armatnich i biciu dwonów kościelnych, otworzył pierwszą sesję hiszpańskiej Konstytuanty. Być może, iż nie ziściła ona wszystkich pokładanych w niej nadziei, w każdym bądź razie zasłużyła całkowicie na miano „nieustającego parlamentu“. Dwanaście miesięcy żmudnej, mozolnej pracy ustawodawczej, w ogniu walk partyjnych, w niepewności o los młodej, tworzonej dopiero republiki — przy dwóch zaledwie kilkunastodniowych przerwach feryjnych na Boże Narodzenie i Wielkanoc — oto wyczyn parlamentarzystów hiszpańskich, bijących rekord wszystkich współczesnych parlamentów.

Pierwsze republikańskie Kortezy, kończąc swą kadencję, mogą wykazać się wielkim dorobkiem. Pomijając już konstytucję, którą po kilkumiesięcznych obszernych, częstokroć całonocnych debatach, wykuto w 121 artykułach, wiele nowych praw, zmieniających nie do poznania strukturę i byt starej Hiszpanji, uchwaliła Konstytuanta! Nowe ustawodawstwo społeczne, reorganizacja armji, ure-

gulowanie spraw kościelnych i oświatowych — oto dorobek Kortezów.

Nierozstrzygnięte zostały dwa najtrudniejsze zagadnienia: autonomja Katalonji i reforma rolna — to było już ponad siły nawet tak pracowitego parlamentu, jak madrycki.

Parlament, który obdarzył Hiszpanję mianem „robotniczej republiki“, posiadał w swym składzie najmniej chyba robotników. Niebrak w nim wybitnych arystokratów, potomków średniowiecznych grandów, jak hrabiowie Romanones i Rodezno, niebrak i przedstawieli kleru — z pośród siedmiu posłów-księży, dwóch, ks. Lopez Doriga i ks. Garcia Gallego — należy nawet do radykalno-socjalistycznego ugrupowania. Znakomitą większość w Kortezach stanowi zawodowa inteligencja. Konstytuanta hiszpańska liczy 123 prawników, 50 profesorów uniwersytetu, 41 lekarzy, 13 nauczycieli, 30 dziennikarzy.

Nie dziw, że przy takim składzie, pod sprężystym kierownictwem przewodniczącego Kortezów, socjalisty dona Juana Besteiro („w cywilu“ profesora logiki) Hiszpanja poszczycić się może wydatnym i obfitym wynikiem prac „nieustającego“ parlamentu.

### Kulisy nowego zaostżenia się stosunków sowiecko-japońskich

Konflikt japońsko-sowiecki zaostrzył się ostatnio, jak to już donosiliśmy. Według oficjalnego komunikatu sowieckiej agencji telegraficznej obsadzili przedstawiciele rządu mandżurskiego (w asyście japońskiego doradcy) portowy punkt węzłowy chińskiej kolei wschodniej w Charbinie. Przedstawiciele rządu mandżurskiego z doradcą japońskim na czele zażądali zrazu natychmiastowego oddania kluczy do składów itp. Zarazem oświadczyli, że dotychczasowe kierownictwo portu otrzymuje dymisję. Kiedy Japończycy natrafili na opór, obsadzili przy pomocy policji

mandżurskiej wszystkie składki i okręty należące do chińskiej kolei wschodniej. Podobno przytrzymano również szereg sowieckich łodzi. Urzędnicy mandżurscy zamierzają przystąpić do załadunku oddać japońskiemu towarzystwu transportowemu, które skutkiem tego kierować będzie oddat mogło wszelkie transporty poprzez południowo-mandżurską japońską linię kolejową. Tak oficjalnie ze strony sowieckiej donoszą, rząd moskiewski zamierza przeciw temu zaprotestować w drodze dyplomatycznej w Tokio. W każdym jednak razie fakt powyższy jest symptomatyczny dla zaostżenia się stosunków sowiecko-japońskich na tak eksponowanym odcinku.

# Miljardy dolarów...

**Gmach wiedeński, który mógłby — teoretycznie — przeprowadzić sanację całego świata**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w lipcu

Kiedy zostało zrobione owo sensacyjne odkrycie? Pewnego pięknego poranka, który, mimo swojej całej słoneczności, dawał mocno odczuwać nieznośną troskę o jutro. Takiego oto poranka, który pod wpływem niemilych wiadomości, wyczytanych w porannych gazetach, zwiększał niepewność, w jakiej my wszyscy, żyjący w środkowej Europie się znajdujemy, pokazywał pewien wiedeński dziennikarz zagranicznemu gościowi rzeczy godne w Wiedniu widzenia i zwiedzenia. A ponieważ tym gościem był wybitny znawca sztuki i jeden z najpoważniejszych światowych handlarzy obrazów, zaczęto od „Kunsthistorisches Museum“, wspólnego gmachu na Ringu, w którym umieszczona jest galerja obrazów o bezcennej wprost wartości.

Bezcennej? Naprawdę bezcennej? Czy nie można określić ściślej ich wartości, w sposób mniej poetyczny, a więcej matematyczny?

Między dziennikarzem, a gościem wywiązała się rozmowa na temat panującego na świecie kryzysu. A w trakcie rozmowy padło pytanie:

— Gdyby tak zaproponowano panu kupno całego muzeum, powiedzmy dla Ameryki i gdyby pan, względnie pańscy zleceniodawcy rozporządzali odpowiednimi sumami pieniędzy, jaka jest zdaniem pańskim wartość obrazów tego muzeum?

— Kolosalna wręcz! Ale niech sobie pan nie wyobraża, że obrazy te można spieniężyć. Chyba, że przyjechałby nagle z Marsa jakiś mecenas, dolarowy multimiljarder, który mógłby rzucić na rynek pieniądze ogromne sumy. Że w tym wypadku doszłoby do zwiększenia równowagi walutowej całego świata — to rozdział dla siebie. Oprócz tego należy zważyć, że cały szereg obrazów wiedeńskiego „Kunsthistorisches Museum“ nie posiada wogóle żadnej ceny, gdyż obrazów tego rodzaju niema na międzynarodowym rynku dzieł sztuki. Cenę zatem można sobie wykombinować tylko na podstawie analogji.

A gdy obaj weszli do muzeum i poczuli oglądać, gość zagraniczny wpadł w zapal i szacował:

— Macie tu obrazy mistrza Giorgione. Na całym świecie nie znajduje się więcej, jak sześć jego obrazów. Gdybyście chcieli tego

Waszego Giorgione sprzedać, każde amerykańskie muzeum dałoby natychmiast milion dolarów. Ale poco tak daleko sięgać? Oto przechodzimy przez sale włoskich mistrzów: Bellini, Tycjan, Tintorette, Palma Vecchio, Guido Reni, Paweł Veronese, Perugino... Jest tu paręset tych obrazów. A każdy z nich posiada przeciętną wartość stu tysięcy do pięciuset tysięcy franków szwajcarskich.

Dwaj fantasiści stanęli przed rafałowskim arcydziełem „Madonna w zieleni“. Antykwarz wzruszył ramionami:

— Bawimy się w nonsensy, panie łaskawy. Są rzeczy, których nie można szacować. Poza granicami Włoch znajdują się tylko trzy obrazy Rafała. Jednym z tych trzech jest „Madonna w zieleni“. Jej wartość? Tak ogromna, że — żadna. Jak pan chce: dwadzieścia milionów funtów, albo dwieście milionów funtów. Wchodzimy już w sferę astronomicznych cyfr...

I szło tak dalej w tem tempie, wśród cyfr, mogących o zawrót głowy przyprawić. Wiedeńskie muzeum posiada dużo obrazów, Rubensa. Każdy z nich jest wart sto do dwustu tysięcy funtów. Albo obrazy Velasqueza. Znajdują się one tylko w Madrycie i w Wiedniu, a na całym świecie jest ich wszystkiego może dziesięć, nie więcej. Każdy z nich posiada wartość dwustu tysięcy dolarów.

— Oto Dürera „wszyscy święci“ — antykwarz rozpalil się jeszcze bardziej — to jest najdroższy, najbardziej wartościowy obraz narodu niemieckiego. Louvre paryski niema ani jednego Dürera. To jedno dzieło mogłoby przeprowadzić sanację Austrii. Tylko kupca trzeba by znaleźć...

I znowu potoczyła się kaskada zawrotnych cyfr. Genjalne twory dawno już nieżyjących mistrzów działały pobudliwie na fantazję dwóch ludzi, opętanych chęcią określenia wartości dzieł, których wartości właściwie nie można określić. W sali obrazów Bruegheła znajduje się szesnaście jego obrazów, a to

równa się kwocie szesnastu milionów guldenów holenderskich.

— Ale nie na tem koniec. Wy sami nie wiecie, jakie skarby posiadacie. Te oto cztery, gotyckie gobeliny przedstawiają wartość miliona dolarów. Gobelin „Chrzest Chrystusa“, dzieło Łukasza van Leyden, jest wart też co najmniej tysięcy dolarów. Wiedeń posiada największy na świecie zbiór gobelinów: tysiąc sztuk. Przypuśćmy, że wartość każdego z nich wynosi tylko sto tysięcy szylingów, to otrzymujemy sumę stu milionów szylingów.

— Ale i na gobelinach jeszcze nie koniec. Oto zabytki egipskie i starogreckie. Każda sztuka warta jest sto tysięcy dolarów. Oto solniczka Benvenuta Celliniego wartości stu milionów dolarów. Oto największy na świecie szmaragd, oto bezcennej wartości naczynia z epoki bur-gundzkiej, oto sławny zbiór kamej z największym onyksiem starożytności, oto przesłiczne dzieła z brązu (Wiedeń posiada największy po Florencji zbiór bronzów), oto zbiór broni księcia Ambras — każda z tych zbroi warta jest ze sto tysięcy dolarów — i tak dalej i tak dalej i długo jeszcze nie koniec....

...Trzeba było zaczerpnąć świeżego powietrza. Zadużo sztuki na jeden raz, zadużo miliardów dolarów! Stanęli na ulicy przed muzeum dwaj fantastyczni realiści, a antykwarz, ciągle jeszcze jakgdyby w transie pogrążony, odezwał się nagle:

— Czy ten jeden gmach mógłby przeprowadzić sanację Austrii — pyta pan. Nietylko Austrii, ale i Niemiec i całej Europy, a może nawet i Ameryki. Zawartość jego warta jest, jak pan chce: trzy miljardy dolarów, dziesięć miliardów dolarów...

Być może, znawca ten miał rację. Napewno miał rację. Ale jest to tylko teoretyczna zabawka. Bo takich sum niema wogóle na świecie do dyspozycji. „Kunsthistorisches Museum“, stojącego na Ringu wiedeńskim, jedynej z najwspanialszych pamiątek minionych czasów, nie może zakupić nikt. Nawet w małej części. Rafael, Tycjan i Dürery nie przeprowadzą sanacji Austrii, ani świata. Inna jest fantazja, a inna rzeczywistość.

A pod murami muzeum siedzieć będą długo jeszcze, jak i owego poranka, bezrobotni, proszący przechodniów, by kupili od nich pudełko zapalek. Za sześć groszy...

Dr. Szymon Wolf

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc SIERPIEN załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.**

## W ucieczce od plotkarza do malarza (Hanemana)

**Dlaczego Tatry nie walą się na głowy plotkarzy?**

Zakopane, w lipcu.

Któż z nas nie wie, kochane Czytelniczki i szanowni Czytelnicy, że najmilszem i inajintensywniejszem zajęciem ludzi na wywczasach to — plotkarstwo. Nawet w Tatrach, które każdemu pokazują najcudniejsze swoje szczyty, które każdego wpuszczają do swych niezrównanie pięknych dolin i kotlin, jarów i wąwozów, które dla każdego huczą i szumią tysiącem spienionych potoków, strumieni i wodospadów, które każdemu pozwalają dowoli i bez ograniczeń zachwycać się, upajać, oszalać swymi stawami i jeziorami, ukrytymi wśród niebosiężnych dziwów z bajki — nawet w Tatrach ludzie (bez względu na płeć) zamiast wypoczywać wyteżają po pensjonatach i willach swój umysł na temat kto z kim, jak, gdzie i dlaczego. Że też Tatry mogą tego wszystkiego cierpliwie słuchać i nie walą się na głowy tych plotkarzy.

**HANEMAN ZDRADZA TAJEMNICĘ TATR.**

Gdy mi tak jeden plotkarz nazbyt dokuczył —

zauważyłem akurat w oknie wystawowym obraz Maksa Hanemana na tle Mor.kiego Oka. Rysy i Zabi Koń rześkie oświetlone promieniami zachodzącego słońca, góry (na nieco dalszym planie) granatowe, inna część gór i jezioro toną w zieleni. Nie mogłem się oderwać od tego obrazu. Złożyłem wizytę artyście. Nie żałowałem tej ucieczki od plotkarza do malarza.

Artysta ten żyje w zaczerowanym kręgu Tatr. tygodniami włóczy się po górach i zaklęte w nich piękno miłośnie z ich wnętrza wydobywa. Oglądałem całe mnóstwo obrazów Hanemana. Poza Wyczółkowskim nikt tak subtelnie, jak on nie odczuwa różnorodnej gry i światła w Tatrach, nikt nie odtwarza tak wnikliwie (oczywiście prócz wielkiego Wyczółki i Fałata) okiści śniegu na wysmukłych smrekach, ani melancholji jesieni tatrzańskiej, ani prężności życia późną wiosną, ani szumu bystrzych wód tatrzańskich. Haneman podglądał tajemnice Tatr o każdej porze dnia i roku. Nie opowiada on plotek o Tatrach, tylko szczerą prawdę. Odkrywa przed nami wszystkie te tajemnice, które jemu są znane. A odkrycie tych tajemnic znaczy spotęgować u widza podziw dla Tatr. Przyroda i sztuka złączonymi siłami wabią i nęca tych, którzy wolą przytulić się do świeżych, prężnych piersi obrzecznych Tatr, niż plotki i cukierki.

Ale czuję, że wobec czytelniczek popełnił nie-takt. Nie przedstawiłem Hanemana.

## KTÓŻ TO JEST HANEMAN?

Otóż tenże włóczęga tatrzański Maks Haneman urodził się w maju 1882 w Łęczycy (ziemia kaliska). Kształcił się w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem Wyczółkowskiego i Ruszczyca. W 1910 r. wyjechał zagranicę; studiował rok w Paryżu; w 1914 otrzymał zamówienie na wykonanie panoramy Jerozolimy. Tu go wojna zaskoczyła i musiał wrócić do kraju, ale do Palestyny kilkakrotnie pojechał. Od r. 1922 osiadł na stałe w Zakopanem i poświęca się pejzażowi tatrzańskiemu. W trzy lata później wyjechał Haneman do Palestyny, Egiptu, Sudanu, Włoch itd. Prace wykonane wśród tej dalekiej podróży wystawia artysta w Karlsbadzie, gdzie wszystkie eksponaty zakupiono (takie to były czasy). Drugi raz wszystkie obrazy sprzedał (sprzedał, a nie wysprzedał, bo grubą forszę zarobił) w Ameryce. Brał zaszczytny udział w pierwszej Czesosłowackiej podhalańskiej wystawie regionalnej w b. r., na alpinistycznej wystawie w Budapeszcie, w 1930 r. wystawia w Londynie, Jerozolimie, w kraju.

## JAK SOBIE ZADRWIONO Z HANEMANA.

Ale to wyliczanie nudne jest, jak rozmowa o sukniach dla mężczyzn. Wolę opowiedzieć pyszny kawał o Hanemanie, o którym (t. j. kawale i Ha-



Dnia 19 b. m.

rozpoczynamy druk  
fascynującej  
powieści

Racheli Fajgenberg

p. f.

## „MAŁŻEŃSTWO NA DWA LATA“

### Teatr przyszłości — teatrem społecznym

Jaracz o przyszłości współczesnego teatru

Warszawa, w lipcu

Teatr, wbrew temu, co twierdzi bardzo wielu laików, a często nawet „teoretyków“ sztuki — mówi mistrz Jaracz — wcale się nie przeżył. Ci, którzy tak łatwo teatr „wykończają“ nietylko że są w błędzie, ale insynuacjami swoimi dowodzą, że teatru nie rozumieją.

Teatr mamy wszędzie. Niemal wszystko, co się dookoła nas dzieje przypomina teatr, a nawet jest nim. Wprawdzie jest to teatr mocno niedoskonały, o nienajlepszych wykonawcach, ale bądźco bądź — teatr.

Zgadzam się natomiast z tymi, którzy twierdzą, że kończy się teatr tzw. mieszczański. Bez wątplenia. Tak jak skończył się niegdyś teatr dworski, ustępując miejsca mieszczańskiemu, tak teraz ten ostatni ustępuje na korzyść teatru społecznego.

Przyszłość teatru, to teatr społeczny, teatr szerokich mas, aktualnych, trapiących ludzką zagadnień, teatr, w którym wykluczać się będą nowe hasła, teorie i zagadnienia, do którego jak w starożytnej Grecji, przychodzić się będzie nie po zabawę, ale po oczyszczenie.

To też teatr współczesny błądzi, szukając nowych dróg i nowych możliwości. Łączenie kina z teatrem, wystawianie sztuk bez dekoracji, wprowadzenie do teatru dramatycznego muzyki itp. — to tylko eksperymenty w poszu kiwaniu drogi.

W związku ze zmianą teatru, zmienia się i forma tekstu literackiego. Modny obecnie reportaż jest jednym z etapów ogólnej transformacji teatru. Pewnym jednak jest, że zawsze

dominującą rolę odgrywać będzie w nim żywe słowo i żywy plastyczny człowiek.

— Jaka jest opinia mistrza o teatrze w Polsce?

— Teatr polski, wbrew ogólnej opinii, stoi na bardzo niskim poziomie. Odbierzmy teatrowi polskiemu tych kilka utalentowanych jednostek, na których się opiera, i cóż pozostanie? — Szablon, miernota i nuda.

Najważniejszym bowiem błędem naszego teatru jest opieranie się na indywidualnościach. Jednostka utalentowana jest orbitą, dla której i dookoła której wszystko się kręci, a przecież teatr współczesny a tembardziej teatr przyszłości, to nie teatr jednostki, lecz zespołu. Zespołu, w którym harmonijny wspaniały, zbiorowy wysiłek decyduje o wyniku. U nas tych rzeczy nie docenia się wcale. Poza zespołem moim (Ateneum), Osterwy (Reduta), i Solskiej (Regjonalny) niema u nas w Polsce teatrów zespołowych. Są raczej zbiorowiska przygodnie zebranych aktorów, którymi kieruje nie artysta-miłośnik teatru, a najczęściej dyrektor, bądź totumfacki magistracki danego miasta, bądź kapitalista, którym jedynie i włącznie chodzi o stronę finansową prowadzonych imprez — i dla których pieniądź i zysk jest miernikiem wartości sztuki. To też twierdzą, że ta droga prowadzi do upadku teatru w Polsce.

— Jakie są projekty mistrza na przyszłość?

— Na nadchodzący sezon teatralny wchodzę w porozumienie z reżyserem Szyllerem i wspólnie z nim będę w dalszym ciągu teatr „Ateneum“. Teatr nasz będzie spółdzielnią,

nemanie) opowiada krytyk poznańskiego „Przeгляду Porannego“ H. Majkowski, przyjaciel artysty. Opowiem słowami Majkowskiego.

Haneman obudził mnie z tem, że idzie na pejzaż do Morskiego. Niebardzo mi się chciało, ale nie było rady. „Trzeba było pójść i jakoś z bożą pomocą zaszliśmy do celu. Następnego dnia wyruszyliśmy na ów pejzaż, t. j. mój przyjaciel rozpoczął 154 oryginał jedynej chuderlawej limby, wegetującej nad „Morskiem Okiem“.

W trakcie pracy ktoś z poza pleców zapytuje się:

— Panie maljarz! czy to śnieg? Tu wskazał ku mięguszowieckiemu szczytowi.

— Wał pan... i zobacz.

— Ki djabeł trochę wysoko. A ile pan da, jak wleże?

— Stówkę, jak karku nie skręcisz, młodzieńcze...

Faktycznie wlaź tam ten przygodny nasz taternik. Potrzebował na to 5 godzin czasu. I wszystko o ten śnieg. Zdarł eleganckie laki, do nitki nowy garnitur. Zamiast stówki wziął po długich targach mokry jeszcze 154 oryginał limby...

Mogę jeszcze zdradzić tajemnicę, że właściwie ów młodzieniec zdradził sobie z Hanemana, bo okazało się, że to był znany taternik.

#### OBRAZY HANEMANA.

Od kawału przechodzę do sprawy poważnej. Do sztuki trzeba się bowiem z powagą odnosić. Przyznaję, że mimo skłonności do kpinek i żartów spoważniałem, gdy widziałem u Hanemana jego Żółtą Turnię o zachodzie słońca w jesieni; ta Turnia kąpie się w soczystych kolorach cytrynowych. Byłem olśniony kurzawą śnieżną na Kościelecu; to był pierwszy śnieg, czuło się tę puszystość i miękkość: wpatrywałem się z zachwytem jak bacia w pochmurny dzień wiosenny zgarnia w Jaworzynie owce i mglistymi grzbietami gór schodzi do domu: ileż uroku tkwi w tonącej w czerwieni hali na początku lata, gdy krokusy kwitną, albo w Czarnym Stawie Gąsienicowym na wiosnę, gdy śnieg wszędzie się wciska — obraz malowany tak delikatnymi kolorami; nie wiem co naprzód wspomnieć, czy wschód słońca nad Morskiem Okiem, gdy Mięguszowieckie się żarzą („Alpenglühen“), czy krę na Czarnym Stawie Gąsienicowym (czujemy i widzimy ruch kry), czy chochołowską polaną, c-dzianą w płaszcz krokusów, czy piękny kościółek zakopiański?

A ileż widziałem obrazów palestyńskich? Subtelny, czysty kolor, pierwszorzędną perspektywę, uczuciowy stosunek do obrazu. Mocne wrażenie robi Meczet Omara, do którego przylega Ściana

NADEŚLANE

Dr. HENRYK FREUNDLICH

ordynuje cały rok 1392kr  
w chorobach wewn. i kobiecych

KRYNICA — willa „MARJA“

Adwokat Dr D. KOHN

prowadzi kancelarię adwokacką 63k

W RZESZOWIE, ulica 3-go Maja 30

W Panu Drowi IGNACEMU SCHENKEROWI, za szczęśliwe i bezinteresowne przeprowadzenie operacji oraz W Panu Drowi JAKÓBOWI BRACIEJOWSKIEMU za szybkie i trafne rozpoznanie i za nader troskliwą opiekę w czasie choroby naszej córki, jakoteż Siostrze Feil, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.  
Friedenfeldowie.

BLUMA SCHWARTZ JAKÓB SITTSAMER

Oświęcim Kraków

zaręczeni w lipcu 1932

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 40g

Z okazji zaręczeni przyjaciela Markusa Anisfelda z Nowego Sącza z p. Bertą Holländrówną ze Starego Sącza najserdeczniej gratulują

B. Fendlerowie.

Z okazji zaręczeni p. Markusa Anisfelda z Nowego Sącza z p. Bertą Holländrówną ze Starego Sącza serdecznie gratulują

J. Krischer, Braclia Färber, M. Aiftergut, A. Rosen, S. Borgenicht.

której udziałowcem będzie każdy członek zespołu.

Personalnie zespół przedstawiać się będzie w ten sposób, że 10 osób pozostanie z mego starego zespołu, dziesięć osób wejdzie z zespołu Szyllera.

Pod względem artystycznym zespół nasz przedstawiać będzie w stosunku do innych teatrów — lewicę. I tak jeżeli teatry mieszczańskie są prawicą, nowy teatr ZASP-u — centrum, my będziemy lewicą.

Jeżeli idzie o ogólny kierunek teatru, to zachowamy dotychczasową linię Ateneum w repertuarze. Dokładnego programu repertuarowego niema dotychczas ustalonego, do czego w dużej mierze przyczynia się brak odpowiednich sztuk. W każdym razie wystawię „Kapitana z Köpenick“ i „Czarne Ghetto“. Z repertuaru klasycznego — „Pana Jowialskiego“ i „Otello“. Obie te sztuki wystawię nowocześnie. Jeżeli idzie o „Pana Jowialskiego“ to wystawię go jaknajwspółcześniej, specjalnie podkreślając tło historyczne i społeczne sztuki. (PAS).

Płaczu, którą artysta kilkakrotnie malował; świetny w tonie i plastyce jest Bazar Charit-el-Nasara, Beduinka, Modlący się Żyd (własność muzeum żyd. w Jerozolimie), Zebracy ekstatycznie rozmoldeni przy Murze Płaczu. Ale ja tak piszę i piszę, i zapominam o tem, że niema rzeczy, któraby się nie musiała skończyć.

#### AUTOR TEGO ARTYKUŁU JAKO FILANTROP.

Wyszedłem od Hanemana oczywiście z uczuciem prawdziwego zadowolenia. W myśli układałem już plan wycieczki naszej do wspaniałych Smokowiec, Tatrzańskiej Łomnicy i Szczyrbskiego Jeziora. Ale oto przed domem, gdzie mieszka Haneman, zagaduje mnie mój stary znajomy: Patrzenie się, widzicie tą panią X — rok po ślubie, a już chodzi z Z. Przed chwilą spotkałem panią S. (w domu robi świętoszkę) — wiecie, całymi dniami i nocami przesiaduje u tego łajdaka T. Tak słuchałem 10 minut.

Ale ja brzydzę się plotkami i plotkarzami. Jestem dyskretny i nie wymieniam w dzienniku nazwisk tych osób, o których mi opowiadano. Pojedynczym osobom mogę wszystkie te panie z nazwiskiem wymieniać pod warunkiem bezwzględnej dyskrecji...

Dr Wilhelm Fallok.

Bl. p.

**MAKSYMILJAN HAUBENSTOCK**

właściciel biura spedycyjnego

zmarł w Krakowie dnia 15 lipca 1932 r. w 55-tym roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 17-go b. m. o godzinie 12-jej w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego w Krakowie, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

**RODZINA.**

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

**Polska ekspedycja polarna**

Wywiad z kierownikiem ekspedycji prof. Lugeon'em

W związku z rokiem Polarnym wyruszyła onegdaj w drogę na wyspę Niedźwiedzią polska ekspedycja polarna pod kierownictwem dyr. P. I. M-u prof. Jean Lugeon'a. Inż. Lugeon udzielił jednemu z pism na temat wyprawy następujących informacji:

Rok polarny — zaczyna prof. Lugeon — jest zrealizowaniem myśli angielskiego uczonego prof. Wyprechta, który 50 lat temu ogłosił myśl, iż celem ekspedycji polarnych nie powinna być eksploatacja ani swego rodzaju sport, tylko nauka. Większość zaś zagadnień naukowych z dziedziny geofizyki, geomagnetologii i meteorologii koncentruje się w pasie pomiędzy 60—80 stopniem szerokości północnej i na odpowiednich szerokościach południowych. Z punktu widzenia naukowego wielką wagę i doniosłość posiadają ataki na te własne okolicie podbiegunowe.

Już 50 lat temu w 1882 r. odbył się pierwszy rok polarny, obecnie 42 państwa europejskie i poza europejskie zrzeszone w Międzynarodowym Komitecie z siedzibą w Kopenhadze — poraz drugi podjęły i realizują myśl Roku Polarnego, rzecz prosta, dysponując i operując środkami technicznymi, o jakich w 1882 r. nie marzono nawet.

Polska poraz pierwszy bierze udział w ekspedycji polarnej, jeśli nie liczyć chlubnego udziału prof. Dobrowolskiego w belgijskiej ekspedycji dr. Gerlache'a.

Przyznano nam wyspę Niedźwiedzią, położoną na 74.3 stopnia północnej wysokości pomiędzy Norwegią i Spitzbergiem. Jest to jeden z najbardziej na północ wysuniętych punktów, w których tym razem prowadzone będą badania.

Ekspedycja nasza zajmie się magnetyzmem i zjawiskami meteorologicznymi.

Dla badań magnetyzmu ziemskiego założymy

stałą stację magnetyczną poważną, a więc solidnie zaopatrzoną z samopisami i przyrządami do badań bezwzględnych.

Wiemy, że słońce promieniuje nie tylko promieniami świetlnymi, ale i nieświadomymi, pulsującymi promieniami elektronowymi, które dostawczy się w pole magnetyczne ziemi w najbliższym sąsiedztwie atmosfery ziemskiej, zwłaszcza w pasie otaczającym biegun magnetyczny i geograficzny wywołują zaburzenia w magnetyzmie ziemskim, które będziemy badali, oraz wspaniałe zjawiska zorzy polarnej, które będziemy również badali i fotografowali.

Bodaj najciekawszą rzeczą, gdyż poraż pierwszy stosowane będzie badanie względnie sondowanie wyższych i najwyższych części atmosfery za pomocą oryginalnej metody tego wynalazku — t. zw. radioatmografu, czyli przyrządu rejestrującego trzaski atmosferyczne.

Dруга dziedzina badań, nie mniej ważna obejmie meteorologię, a zwłaszcza kwestja t. zw. „frontów polarnych“, czyli ataków negoarktycznego powietrza, dających się silnie odczuwać zwłaszcza w zimie i na wiosnę w Europie środkowej, a nawet południowej.

Wyruszamy „Polonją“ do Narvik w Norwegii, skąd już norweskim statkiem do Tromsee, a dalej jakimś małym stateczkiem specjalnie wynajętym na wyspę Niedźwiedzią.

Leży ona poza szlakami stałej kominacji i odwiedzana jest jedynie przez rybaków. Jedynymi mieszkańcami są dwaj radiotelegrafisci, obsługujący radiową stację meteorologiczną.

Poza zainstalowaniem naszej stacji badawczej powróć do Polski, reszta zaś ekspedycji — inż. Cz. Centkiewicz, p. Wł. Lysakowski i p. Siedlecki pozostanie na miejscu do listopada 1933 r.



zę podejrzany jest o niedozwolone manipulacje efektami. Wysokości dokonanych transakcji walutowych nie zdołano dotąd stwierdzić. Wedle wiadomości dobrze poinformowanego „Börsenkurier“ skonfiskowano w Zagłębiu Saary większą ilość waluty.

**WYPADEK LILIANY HARVEY.**

Według informacji jednego z pism berlińskich doznała Lilian Harvey ciężkich obrażeń w czasie prób do nowego filmu wytwórni „Ufa“. Znana aktorka spadła podobno ze stromo postawionej drabiny. Lekarz stwierdził miał szereg obrażeń wewnętrznych i naruszenie kręgosłupa. Lilian Harvey nie będzie podobno mogła przez dłuższy czas puszczać łóżka.

**MARCONI AWANSOWAŁ...**

Znany wynalazca w dziedzinie radiotelegrafii i telefonji, członek Akademii włoskiej, Marconi zaawansował na — kapitana korwety (lekkiego okrętu wojennego). Zaisię wysokie odznaczenie dla wielkiego wynalazcy...

**BURZE, MGŁY I GRAD.**

Nad Węgrami przeszły onegdaj gwałtowne burze z oberwaniem chmur a częściowo i gradem. — Nad Budapesztem panowała gęsta mgła, która uniemożliwiała komunikację. W pobliżu miasteczka Miskolcz uderzył grom w grupę zniwiarzy, z których jeden znalazł śmierć na miejscu. Burze szalały ostatnio również w Niemczech zachodnich, Voralberg i we Włoszech.

**TRAGEDJA MIŁOSNA 14-LETNIEGO DZIEWCZĘCIA.**

W pobliżu miasteczka Kiskunhalas na Węgrzech rozegrała się tragedia miłosna, której ofiarą padli: 14-letnia Magda Heizer i 35-letni szofer Franciszek Olaz. Oboje rzucili się pod koła nadjeżdżającego pociągu przy czem znaleźli śmierć na miejscu. Powodem był fakt, że rodzice 14-letniego dziewczęcia nie chcieli zgodzić się, żeby córka ich wyszła za Olazę.

**NA WYSOKOŚCI 6.400 METRÓW.**

Niemiecko-amerykańska ekspedycja himalajska pod kierunkiem augsburskiego inżyniera Willi Merkla obrać musiała trudniejszą drogą przez niebezpieczne zbocza górskie, bo nie otrzymała odpowiedniego pozwolenia od rządu hinduskiego (skutkiem rozruchów). Ekspedycji zagrażały lawiny, kiedy obóz rozbiła z końcem czerwca na wysokości 5.100 metrów.

Po przewyciężeniu trudności znalazła się ekspedycja ostatnio już na wysokości 6.400 metrów. Trudności jednak wzmagają się z każdą chwilą, mimo że pogoda sprzyja ekspedycji.

**Nowa moda**

W Nowej Zelandji, gdzie poławiają przy brzegach dużo ryb o pozłociстых łuskach, wynaleziono sposób preparowania łuski rybkiej w taki sposób, iż można używać jej zamiast zwykłej skóry lub materji do pantofelek balowych. Nowa ta moda przyjęła się podobno w Londynie, gdzie pantofelki z łuski rybkiej są ostatnim krzykiem mody i szyku.

**Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!**

**DOM SPEDYCYJNY K. SZAMROT** **przeniesiony** **RYNEK 32** LINJA C-D **z dniem 18 b. m.** tel. 12344-13872

**ECHA ZE SWIATA****Szczegóły katastrofального pożaru w N. Jorku****PRZYCZYNA POŻARU NIEOSTROŻNA ZABAWA DZIECI.**

I tegoroczne lato obfituje w olbrzymie katastrofalne pożary. I pod tym względem Ameryka osiąga rekord w roku bieżącym. Onegdaj wybuchł na Conney Island obok Nowego Jorku — jak to donieśliśmy już wczoraj w telegramach — straszliwy pożar. Rozmiary pożogi są tak wielkie, że podobnych nie znają kroniki nawet amerykańskie, od lat 20-tu. Późnym popołudniem dnia 14 bm. w płomieniach stanęło 6 wielkich bloków. Pożar zniszczył 500 will i szereg wielkich zabudowań. Państwą płomieni padło mnóstwo restauracyj, łazienek, pawilonów oraz setki samochodów. Około 5 tysięcy osób wracać musiało do domów w kostiumach kąpielowych, ponieważ odzienie poszkodowanych spłonęło doszczętnie. Szkodę oceniają na 2 i pół miliona dolarów. Skutkiem zrozumiałej paniki 200 osób doznało ran, w tem 40 ciężko rannych odwieźć musiano do szpitala. Powodem pożaru była nieostrożna zabawa dzieci, które palily stosy gazet na wybrzeżu. Ponieważ promenała nadbrzeżna w Conney-Island jest podobnie jak wszystkie promenady nadbrzeżne w Ameryce bardzo długa i zbudowana z drewna, płomienie roz-

szerzały się szybko. Kiedy straż pożarna nadjechała, zabudowania nadbrzeżne stały już w płomieniach. Akcję ratunkową utrudniał ostry wiatr południowo-zachodni.

**CO POTRAFI MIŁOŚĆ...**

Z Paryża piszą: W zachodniej dzielnicy miasta rozegrał się onegdaj ponury dramat miłosny. — Księżniczka egipska Mansour, z pochodzenia Francuzka, która przed laty wyszła za mąż za siostrzeńca króla Fuada, a potem rozwiodła się z mężem, otworzyła niedawno w pobliżu Champs Flysees luksusowy salon-herbaciarnię, lokal otwarty również w nocy. Do lokalu zachodził m. in. pewien młody sekretarz jednego z najbogatszych kupeców paryskich. Pani Mansour zakochała się w młodzieńcu. Ale ten nie brał stosunku widocznie zbyt poważnie, bo wkrótce zmienił kochankę, dającą względy przyjaciółce bogatego szefa. Ale tylko początki złego bywają miłe... Szef zamierzał wypowiedzieć posadę sekretarzowi. Księżniczka jednak kochała młodzieńca, udała się do kupca i starała się go nakłonić, żeby nie oddał sekretarza. Kiedy się jej to nie udało, strzeliła do kupca, poczem targnęła się na własne życie. Kupiec doznał lekkiej rany; księżniczka ciężko ranna leży w szpitalu.

**KSIĄŻĘ WIKTOR SALVATOR ARESZTOWANY.**

W berlińskiej dzielnicy Charlottenburg aresztowano księcia Wiktora Salvatora Ysenburg. Książ-

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Wybory do gminy żydowskiej w Radomiu

W dniu jutrzejszym odbędą się w Radomiu wybory do gminy żydowskiej. Jak zawsze, tak i tym razem wybory radomskie stoją pod znakiem konfliktu o stanowisko rabina radomskiego w związku z ciągle podnoszonymi rozszewnionymi osławionego Kestenberga. Rzecz charakterystyczna, że niektóre czynniki oficjalne pomagają Kestenbergowi, nie zezwalając zorganizowanemu blokowi sjonistycznemu na odbywanie zebrań wyborczych. — W dniu dzisiejszym odbędzie się w Radomiu wiec sjonistyczny, w którym weźmie udział także pos. Rotenstreich.

## Pos. Mackiewicz interesuje się sprawami żydowskimi

Donosiliśmy wczoraj, że redaktor monarchystycznego „Słowa” wileńskiego poseł BB. p. Cat Mackiewicz zwiedził Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie. Ostatnio p. Mackiewicz złożył wizytę także w Tarbucie wileńskim, informując się o sytuacji szkolnictwa hebrajskiego w Wilnie i w województwie wileńskim. Szczególnie zainteresował się pos. Mackiewicz różnicą między szkołami hebrajskiego a jidyszystycznymi. Pos. Mackiewicz podkreślił przytem, że uważa sjonizm za najpiękniejszy ideał żydowski.

## Obchód francuskiego święta narodowego

Dorocznym zwyczajem Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Warszawie urządziło dnia 14 bm. akademię w sali Rady miejskiej, jako w dniu francuskiego święta narodowego. Na sali honorowe miejsca zajęli p. ambasador Laroche, minister Jan Piłsudski, minister Kühn, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, wiceminister Beck, wiceminister Gallot, wiceminister Piestrzyński, prezes BGK. dr. Górecki, ks. biskup Gall, szef Misji Wojskowej Francuskiej płk. Prioux, szef Misji Morskiej komandor Geillier, poseł jugosłowiański minister Lazarewicz, szereg urzędników MSZ. i członkowie ambasady francuskiej. Akademję zagaikł wiceprezes Stowarzyszenia Francusko-Polskiego p. Szymański, poczem zabrał głos wiceprezydent m. Warszawy p. Borzęcki. Z kolei redaktor Bogusławski poświęcił swe przemówienie pamięci śp. prezidenta Doumera. Ambasador Laroche złożył podziękowanie Stowarzyszeniu Polsko-Francuskiemu, poczem odbyła się część koncertowa.

## Sobieraj i Szmidt w więzieniu świętokrzyskiem

Onegdaj wieczorem pod silną eskortą policyjną odstawiono do więzienia na Św. Krzyżu. Stefana Sobieraja i Jana Szmdta, robotników rzeźni warszawskiej, skazanych przez sąd dorazny na bezterminowe ciężkie więzienie za zabójstwo śp. Eugenjusza Gettera.

## Dalsze aresztowania wśród endeków w Gdyni

W związku z niedzielnymi zajściami w czasie zlotu sokołów w Gdyni, z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Gdyni, aresztowani zostali: Tomasz Rogala, Jan Bielawa i Grzeszkowski z Kościerzyna pod zarzutem, iż w czasie zajścia niedzielnego podburzali tłum do stawiania czynnego oporu policji i pierwsi dali sygnał do ataku na bramę stadionu. Wszyscy aresztowani są członkami OWP.

## Uciekinierzy z białą chorągwią

Niemalę poruszenie wśród żołnierzy KOP. na odcinku Dzisna wywołał onegdaj nad ranem widok kilkoro ludzi, kroczących ku naszej linii z białą chorągwią na przodzie. Jak się potem okazało, byli to trzej zbiegowie z armji sowieckiej i kilku włościan, uciekających od wegetacji w kolchozach. Wojskowi prosili o przyjęcie ich do armji, chłopcy zaś — o skierowanie do krewnych, mieszkających pod Wilejką.

## W czapkach studenckich...

W Warszawie zauważono ostatnio, iż prostytutki chcąc zwrócić na siebie uwagę, ubierają

się w czapki studenckie. Z tego powodu dochodzi do awantur i krzyków zwłaszcza w okolicach ulic Hożej, Wilczej, Pięknęj itd. Policja obyczajowa z wyjątkową ostrożnością musi zatrzymywać tego rodzaju zamaskowane prostytutki. Zdarzył się wypadek zatrzymania faktycznej akademicki. W kołach studenckich powstał projekt wysyłania na miasto swoich własnych patroli d'la kontrolowania, czy dana osoba, posiadająca studencką czapkę, faktycznie jest studentką. Zamaskowane osoby oddane będą w ręce policji.

## Zastrzelił narzeczoną, z zemsty za zerwanie

Do majątku Dziedziszewo na Wileńszczyźnie przybył w niedzielę z Wilna niejaki Franciszek Miklaszewicz, liczący lat 24. Odwiedzał on dość często 23-letnią kasjerkę przystanku kolejowego Marię Jędrzejewską. Jędrzejewska udała się w jego towarzystwie na spacer. Po upływie 2 godzin znaleziono ją na kopie siana z dwiema ranami postrzałowymi w okolicy serca i głowy. Ubranie miała podarte, co świadczy o rozpaczliwej przedśmiernej walce ofiary z mordercą. Cały szereg poszlak świadczy o erotycznym charakterze morderstwa. Miklaszewicz po dokonaniu zabójstwa zbiegł i przez 3 dni ukrywał się w Wilnie, gdzie go aresztowano. Jako przyczynę swego czynu aresztowany podaje oświadczenie narzeczonej, że zrywa z nim stosunki.

## Tajemnicze otrucie

W nocy na 14 bm. w Opatowie do mieszkania Stanisława Snopkiewicza wezwana została policja, która stwierdziła, że Snopkiewicz znajduje się w stanie nieprzytomnym. Po doprowadzeniu go do przytomności Snopkiewicz oświadczył, że został otruty przez zastepę inspektora szkolnego w Opatowie Plebanka. Chorego natychmiast przewieziono do miejscowego szpitala. Wobec zeznań Snopkiewicza, policja udała się do mieszkania Plebanka, którego również zastała w stanie groźnym z oznakami otrucia. W kilka godzin po zajęciu Snopkiewicz zmarł, Plebanka zaś zdołano uratować, lecz stan jego jest nadal groźny. W sprawie tej wszczęto energiczne śledztwo.

## Straszna śmierć 5-letniej pasterki

We wsi Proboszczowice (woj. łódzkie) 5-letnia Zofia Zycińska pałała krowę. By zapobiec ewentualnemu oddaleniu się krowy, miała obwiązać sobie dookoła ciała sznur, na którym uwiązana była krowa. W pewnej chwili krowa ukażona pognęła jak szalona w pole, ciągnąc za sobą przywiązaną dziewczynkę. Wiemczorem, rodzice zaniepokojeni nieobecnością dziecka, wyszli w pole szukać jej i znaleźli o kilometr od miejsca, w którym pierwotnie pałała się krowa, strzępy rozszarpanego ciała córeczki. Obok w rowie spokojnie zajaśniała trawa sprawczyni nieszczęścia. Zofia Zycińska doznała rozbitcia czaszki, połamania rąk, żeber i nóg, wyrwania mięśni z twarzy itd.

## Piorun oślepił 5-letniego chłopca

Podczas burzy w opoczyńskim we wsi Niemierzyce, do mieszkania Jakóba Makowskiego wpadł przez okno piorun, pozrucił obrazy ze ścian, poraził 5-letniego chłopczyka, który zaniewidział i po okrzyku mieszkającego przedziurawił mur i około 30-centymetrowym otworem wydostał się nazewnątrz.

## Groźny pożar pod Raszynem

Onegdaj zaalarmowano warszawską straż ogniową o wynikłym groźnym pożarze nieopodal radjustacji Raszyn, we wsi Łazy (gm. Raszyn). Pożar, mając podatny materiał w postaci drewnianych zabudowań, rozszerzał się z szaloną szybkością. Dzięki wyjątkowej akcji straży z Warszawy, nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na całą wieś. Spalilo się 12 stodół, 10 obór i chlewów oraz 7 domów mieszkalnych. Na terenie jednej zagrody na wysokiej topoli mieściło się gniazdo bociana z młodemi piskletami. Pomimo żaru znajdującego się obok domu, bocian nie opuścił piskląt. Gniazdo i boćki ocalały.

## Eksplzja w fabryce prochu

W państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie nastąpił onegdaj wybuch. Powstał pożar, który ogarnął część budynków fabrycznych. Oddzia-

Staraniem Komitetu Letniskowego dla Żyd. Funduszu Narodowego odbędzie się w sobotę dnia 16-go bm. o godz. 9'30 wiecz. w Rabce w Sali Restauracji Zdrojowej „Pod Gwiazdą”

## WIELKI BAL RABKI

W programie liczne niespodzianki. 900kr

ły bezpieczeństwa fabryki natychmiast przystąpiły do akcji ratunkowej i pożar w przeciągu paru godzin zlikwidowały. Wdrożone śledztwo ustaliło, że nie zachodzi tu wypadek umyślnego spowodowania wybuchu, ani nieostrożność. Według opinii biegłych, wybuch nastąpił wskutek upałów które spowodowały znaczniejsze wyładowanie się gazów w amunicji.

## „Utonął” — dla więzienia

Nad rzeką Pilicą kąpiący się chłopcy znaleźli ubranie, w którym znajdowały się dokumenty na nazwisko mieszkańca Piotrkowa, Romana Antosika. Istnieje podejrzenie, że Antosik, który przed niedawnym czasem skazany został na 1 i pół roku więzienia, symuluje utonięcie, chcąc w ten sposób uniknąć wymiaru sprawiedliwości.

## Wściekłe koty

Ostatnie tropikalne wprost upały spowodowały w Warszawie kilka wypadków pogryzienia ludzi przez wściekłe koty. Skutki ukażenia przez wściekłego kota są takie same jak przez wściekłego psa. Wściekizna u kotów jest następstwem wypadków wściekizny u psów, które gryzą koty i przenoszą na nie zarazę. Państw. Zakład Higieny, udzielił już pomocy w kilku wypadkach pogryzienia przez wściekłe koty.

## LISTY Z KRAJU

### Z Oświęcimia

Z inicjatywy org. „Hitachduth” wygłosi u nas onegdaj tow. dr. Terlo z Krakowa publiczny referat n. t. „Przed nową arją”. Silne i piękne przemówienie referenta nagrodzone zostało przez liczną zebraną publiczność burzą oklasków.

Staraniem miejscowej or. „Ezra” odegraną została sztuka L. Gebła p. t. „Die Meszmeides”. — Z amatorów wyróżnili się: pp. K. Chameides, S. Gottlieb, oraz Fanka Barberówna i Mirjam Kałzówna. Tow. Szymon Schrötter z dużym poświęceniem zajął się organizacją tej imprezy.

Do lekarza Dra Klanga w Oświęcimiu zgłosił się onegdaj niejaki W. Vogelhut, podający się za właściciela składu przyrządów lekarskich w Król. Hucie przy ul. Piastowskiej Nr. 17. Na uzyskane od Dra Klanga zamówienie pobrał Vogelhut większą zaliczkę. Wobec tego, że mimo urgensu zamówione przyrządy nie nadchodziły do Oświęcimia, Dr. Klang wniósł doniesienie przeciwko wspomnianej firmie. Jak wykazały dochodzenia policyjne, firma taka w Król. Hucie wogóle nie istnieje, a Vogelhut jest już ścigany listami gończymi. Jak się dowiadujemy, oszust grasuje obecnie na terenie województwa krakowskiego.

Onegdaj przeszła nad Oświęcimiem i okolicą wielka burza z piorunami, która wyrządziła w okolicy znaczne szkody i pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. I tak: w Grojcu zabity został od uderzenia piorunu 20-letni robotnik Jędrzejczyk, wracający z pracy do domu. Ponadto na Starych Stawach w Oświęcimiu porażeni zostali od pioruna Jan Gierek oraz jego żona. Porażeni zostali odtworzeni przez sąsiadów. Również uderzył piorun przez okno do mieszkania p. Mydlarza przy ul. Legjonów i w dom p. Natowitza przy ul. Mickiewicza. Wzniciając pożar, który jednak został natychmiast ugaszony.

Pod zarzutem dokonania dzieciobójstwa aresztowano niejaka Anne Wanat. z Oświęcimia.

Ż. T. G. S. „Kadimah” rozgrywa obecnie zawody o mistrzostwo B-letni okręgu Śląskiego. W najbliższą niedzielę odbędzie się wielkie zawody lekkoatletyczne organizowane przez Kadimę. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie wśród sportowców naszego okręgu. (Few.)

# BRIDŻ i SZACHY

## BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

### I. Kurs bridżowy

#### 18. Lekcja

W ostatniej lekcji poznaliśmy kilka zasadniczych prawideł dla rozgrywki licytanta w kolorze, w której najważniejszym problemem jest kwestja atutowania. Wynik gry zależy przeważnie od tego, czy wyatutowanie przeciwników nastąpi w odpowiednim czasie i w odpowiednim tempie.

Następujące przykłady wskazują, jak i kiedy należy atutować, wzgl. kiedy tego czynić nie wolno.

Przykład:

♠ x x x  
 ♥ —  
 ♦ K W x x x  
 ♣ x x x x

♠ W 10 x x  
 ♥ A K W x x x  
 ♦ x x  
 ♣ W 10 x

	B	
X		Y
	A	

♠ x x  
 ♥ D 10 x x  
 ♦ A D 10  
 ♣ x x x x

♠ A K D x x  
 ♥ x x x  
 ♦ x x  
 ♣ A K D

A B grają 4 piki. Licytantem jest A.

Gdyby A zaczął atutować zaraz po dojściu do lewy, zdobyliby A B najwyżej 5 lew w pikach i 8 lewy w trefach, czyli razem 8 lew, przyczem leżeliby dwukrotnie.

Natomiast wyzyskując małe atu w dziadku do kradzieży kierów, muszą A B zdobyć 7 lew w pikach i 3 lewy w trefach t. j. razem 10 lew, spełniając temsamem kontrakt.

Przebieg rozgrywki:

X wychodzi Asem kier — B wchodzi małym atu — pierwsza lewa dla A B.

B wychodzi małym tref — A — Asem tref — druga lewa dla A B.

Obecnie zagrywa A z ręki małe kier i kradnie atu w dziadku — trzecia lewa dla A B.

Dziadek odgrywa znowu małe tref, które A bije w ręce — czwarta lewa dla A B.

W ten sposób grając naprzemian kier i tref robi A jeszcze dwie lewy, a pozostałymi atutami w ręce następane cztery lewy.

Jeżeli tak w ręce, jak i na stole, ma się renons w jakimś kolorze, zgrywa się brakujący przeciwniej stronie kolor naprzemian raz z ręki a raz ze stołu, wyzyskując w ten sposób małe atuty do kradzieży fort przeciwników. Sytuację taką nazywamy „Młynkiem”.

Przykład:

♠ x x x x  
 ♥ —  
 ♦ W x x x  
 ♣ W 10 x x x

♠ D  
 ♥ A K D x x  
 ♦ D 10 x  
 ♣ K x x x

	B	
X		Y
	A	

♠ K x  
 ♥ W x x  
 ♦ A K x x  
 ♣ A D x x

♠ A W 10 x x x  
 ♥ 10 x x x x  
 ♦ x x  
 ♣ —

A B grają „3 piki” i spełniają kontrakt mimo silnej przewagi przeciwników. Po dojściu do lewy musi A grać z dziadka trefy i kraść w ręce atutem, z ręki zaś musi grać kiery, które kradnie

atutem ze stołu, zdobywając w ten sposób 3 lewy w kierach i 4 lewy w trefach. Resztę lew potrzebnych do kontraktu zdobywa atu, i wyrobiona forta jednego z pozostałych kolorów, przyczem ewent. nadrobki nie są wykluczone.

Czasami również się zdarza, że przeciwnicy posiadają tego rodzaju młynek i jeżeli potrafią należycie go wyzyskać, wtedy sytuacja licytanta, nie jest pozazdrozszczenia godną.

#### ROZWIĄZANIE PROBLEMU BRIDŻOWEGO NR. 16.

1) Przebieg licytacji:

	A	X	B	Y
1-szy obieg	♦ 1	♣ 3!	♦ 4!	♥ 4
2-gi	♠ 4	♥ 5	♣ 5	♠ 6
3-ci	♦ 6	♥ 6	♣ 6	pas
4-ty	pas	♣ 7	♦ 7	♥ 7
5-ty	♠ 7	pas	pas	pas

2) Przebieg rozgrywki:

1-sza lewa	♠ 2	♥ D	♥ 7	♥ 2
2-ga	♠ A	♣ 3	♣ 4	♣ 5
3-cia	♣ 2	♣ A	♠ 8	♠ 5

Resztę lew 4—13 zdobywają łatwo A B pikami i karami.

## SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

#### ZADANIE KONKURSOWE NR. B 2.

S. Loyd, Boston Globe 1876.

Białe: Kf5, Wa1, h5, Ge2, Sc2 i g8, p: e7, g7.  
Czarne: He8, p: a2, b3, d7, e3, f7.



Mat w 3 posunięciach.

—oO—

#### JAK POWSTAJE ZADANIE SZACHOWE?

Chcę ułożyć zadanie szachowe!

Dość często w środowisku szachowym słyszymy to zdanie, przyczem mówca może nawet być mistrzem gry praktycznej, nie posiada natomiast elementarnej, znajomości problemistyki szachowej, którą pragnie zastąpić — dobrą chęcią.

Kompozytor, przystępując do układania, posiada z góry pewną określoną intencję, pewien motyw strategiczny, który pragnie przedstawić w tej czy innej szacie. Naprzykład, chcemy ułożyć zadanie, mat w 2 posunięciach na temat następujący: czarne w obrobie przed groźbą, grają pionem o jedno i o dwa pola. Posunięcia te otwierają linję białej figury, co umożliwił wia maty przy jednoczesnej przestonie innych białych figur.

Ustawiamy przedewszystkiem szkie: p. c7, oraz Hb8, które stanowią zasadnicze tło obranego przez

nas tematu. Uzasadnieniem gry c7—c6 i c7—c5 może być Wa7, działająca w kierunku a7—h7. — Wynika stąd możliwość ewentualnej groźby ekonomicznej, t. j. nie wymagającej dodatkowego materiału, Hb8—g8 mat. Czarny król może stać w takim szkie na d5.

Dalszy rozwój konstrukcyjny ułatwia okoliczność, iż tematowe posunięcia czarnego piona blokują pola czarnego króla. Stawiamy więc Wg6 oraz Gf2. Maty tematowe nastąpić mogą zapomocą Sg4—f6 oraz Sg4—e3 z przestoną białych figur.

Mamy więc szkie zasadniczy o obranych grach tematowych. Dalsze opracowanie tematu jest już raczej konstrukcją techniczną. (Dalszy ciąg nastąpi).

—oO—

#### ZADANIE KONKURSOWE KAT. B 3.

N. K. Malachow, Schach. List.

Białe: Ke8, Ha4, Gd2, Sg1 i g3, p: a2, a3, c6, c3, e2, e7, f2, f5.

Czarne: Kh4, p: b4, g4.



Mat w 3 posunięciach.

—oO—

## Poradnik szkolny

X. Y. W takich sprawach trudno radzić. I jedno i drugie jest w dzisiejszych stosunkach beznadziejne. Należy się raczej kierować zamiłowaniem, a nie ubocznymi, chociażby najdonioślejszymi społecznie, względami.

Koedukacja, 1) Jest to sprawa, której nie można omawiać w ramach „Poradnika”, 2) W pedagogice jest to jeszcze ciągle sporne zagadnienie. Szkół koedukacyjnych w prawdziwym tego słowa znaczeniu a więc koedukujących od wczesnych lat dzieciństwa jest u nas bardzo mało. 3) Jest tyle zwolenników, ile przeciwników. 4) Oceny w tej sprawie są czysto indywidualne.

8-klasista. Uwagi słuszne. Jeśli Pan uczęszczał przez 8 lat do tej szkoły, to może Pan wstąpić ponownie do 8-mej klasy w półroczu.

## Sztuczny księżyc w ogrodzie zoologicznym

W londyńskim Zoo w Newgarden zastosowano urządzenie specjalne dla wywołania sztucznego światła księżycowego, a to w tym celu, aby wywołać na powierzchnię rozmaite stworzenia, ukazujące się tylko w nocy, jak pewne ryby głębinowe, kraby, rozmaite skorupiaki i ślimaki. W ten sposób oczom widzów, zwiedzających akwarjum ukazują się stworzenia, które w normalnych warunkach odbywają swe wędrówki i opuszczają swe kryjówki tylko w nocy przy świetle księżycyca.

#### ZARĘCZYNY NA SYLWESTRA.

— Dziś jeszcze się kochają, a w przyszłym roku będą może już małżeństwem...

**Dr. CHAIM HILFSTEIN**

Lekarz chorób wewnętrznych  
**przeprowadził się**  
**na ul. Zieloną L. 24/I.**  
ordynuje od 3—5 popołudniu  
Telefon Nr. 113-73

90kr

**KRONIKA****LIPIEC****16**

SOBOTA

12 Tamuz 5692

Wschód  
słońca  
3 m. 32Zachód  
słońca  
19 m. 27**Rychle złagodzenie  
spoczynku niedzielnego?**

„Hajnt“ donosi, że sprawa złagodzenia obecnych przepisów w sprawie spoczynku niedzielnego jest znów aktualna. Podobno na posiedzeniu komisji dla handlu wszystkie organizacje kupieckie wniosły deklaracje, popierające plany rządu w sprawie zmiany godzin w handlu. Jak słychać, w najbliższym czasie zostanie wydane rozporządzenie, że w niedzielę między godziną 1 a 7 popoł. będzie można sprzedawać artykuły spożywcze. W każdą zaś niedzielę przed świętami, sklepy będą mogły być otwarte przez cały dzień, o ile województwo wyda na to zezwolenie.

**Ulgi kolejowe na wyjazd  
do Gdyni**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonjalna urządza w Gdyni uroczystości: „Święto Morza“. Osoby chcące wziąć udział w uroczystościach będą mogły korzystać z ulgowych przejazdów kolejami państwowymi dowolnymi pociągami i w dowolnej klasie o miejsca zamieszkania do Gdyni i z powrotem z Gdyni do stacji pierwotnego wyjazdu, mianowicie w dniach 28, 29, 30 i 31 lipca br. wszystkie kolejowe kasy biletowe wydawać będą na żądanie powrotne bilety ulgowe, uprawniające do przejazdu do Gdyni i z powrotem do miejsca pierwotnego wyjazdu.

Cena takiego biletu powrotnego za przejazd z miejsca wyjazdu do Gdyni i z powrotem z Gdyni do miejsca pierwotnego wyjazdu wynosi 70 procent ceny biletu normalnego w jednym kierunku, czyli że przyznana ulga wynosi 65 proc. zniżki od ceny normalnej w każdym kierunku, jednakowoż tylko w wypadkach nabycia biletu powrotnego. Biletów ulgowych nie należy oddawać w Gdyni, gdyż służyć one będą jako dowód przejazdu powrotnego.

Wyjazd powrotny z Gdyni może nastąpić w dniach 31 lipca i 1 i 2 sierpnia br.

Ulgowe bilety powrotne powinny być w dniu wyjazdu z Gdyni ostemplowane w tamtejszej kasie biletowej.

Osoby, które braty udział w uroczystościach, a z jakichkolwiek powodów nie posiadają biletów powrotnych, mogą korzystać w drodze powrotnej z Gdyni z 8 0proc. zniżki od cen normalnych na podstawie ekart uczestnictwa, które wydawać będzie Liga Morska i Kolonjalna w Gdyni.

**Wpisy na Studium Wychowania  
Fizycznego Uniw. Jag.**

Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografię z dokładnym podaniem adresu i podpisem, 5) ewentualne zaświadczenia o sprawności fizycznej, stopni harcerskich, p. w. itp. przymuje dyrekcja tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września br. Adres: „Dziekanaat Wydziału Lekarskiego Uniw. Jagiell. dla Studium Wych. Fiz. U. J. Kraków, Coll. Novum ul. Gołębia 24.

Pomyślne ukończenie Studium uprawnia do uzyskania stopnia naukowego (magistra wychowania fizycznego) i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Ze studjum korzystać mogą również i słucha-

cze innych wydziałów, którzy po uzyskaniu magisterjatu ze swego przedmiotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu Wych. Fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski. W wypadku tym podaje się wynik egzaminów na odwrotnej stronie dyplomu.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzeznaczony 30 rok życia, pomysłny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). — Program studiów zawarty jest w Spisie Wykładów Uniw. Jagiell. na r. 1932/33.

Przyjęci słuchacze (-ki) pozostają tak w czasie ćwiczeń praktycznych jak i w czasie kursów narciarskich i obozu letniego Wych. Fiz. pod stałą opieką lekarską.

**Ostatni wysiłek mięśni  
i szczyt zdobyty...**

Jeszcze jedno mocne podciągnięcie się na llnach.. Jeszcze parę stopni, wrytych w twardej skale kilofem.. i szczyt zdobyty. Zwycięstwo jest wspaniałe i upajające. Zwycięstwo warte walki nerwów i mięśni z tym niepokonanym prawie olbrzymem — górą. Organizm turysty, pokrzepiony orzeźwiającymi cukierkami Amol lub kąpielą z rozpuszczonych w niej w kilku kroplach Amolem zwycięży każdą przeszkodę.

**Krwawa zbrodnia w lasach jaworzničkih**

**Zmasakrowane zwłoki gajowego. -- Kłusownik sprawcą zbrodni. -- Wyrok skazujący na 4 lata więzienia**

(rg) Z końcem marca b. r. zaalarmowane zostało Jaworzno wieścią o krwawej zbrodni, na której ślad natrafiono w tamtejszych lasach. W gęszczu leśnym znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki 42-letniego Franciszka Paljana, sprawującego funkcje gajowego, w lasach Jaworzničkih Kopalni węgla.

Jak się okazało, Paljan wyszedł dnia 23 marca b. r. w południe z domu swego i udał się na obchód pobliskich lasów. Od tego czasu nikt więcej nie ujrział go żywym. Minęło kilka dni i Paljan nie wracał do domu, żona zgłosiła więc o tem na posterunku policji w Jaworznie. Wdrożone poszukiwania doprowadziły do odnalezienia trupa gajowego.

Podejrzania padły odrazu na kłusowników mieszkających w pobliskiej okolicy. Paljan, z racji swego zawodu, popadał często w konflikty z tymi ludźmi, nie ulegało więc wątpliwości, że tutaj należy szukać ręki która dopuściła się zbrodniczego czynu.

Przeprowadzono rewizję u kilkunastu kłusowników. Jedna z nich dała wynik pozytywny. W mieszkaniu 25-letn. Fryderyka Nowakowskiego, szofera, zamieszkałego w Dąbrowie, znaleziono kilka przedmiotów mocno obciążających ich posiadacza. Znaleziono bowiem obrzynki korków używanych jako przybitki do naboarów. Podobne korki znaleziono w ranach na głowie zabitego gajowego. Dalej stwierdzono, że Nowakowski na kilka dni przed wypadkiem topił cynę i ołów a to do wyrobu na-

**Zniżka ceny chleba**

Wobec zniżki ceny maki chlebowej, obniżył Magistrat w porozumieniu z Cechami piekarzy, cenę chleba żytniego, jasnego i chleba ciemnego tzw. morawskiego o 1 grosz na 1 kilogramie.

Od dnia dzisiejszego cena 1 kg. chleba żytniego, jasnego z 65-proc. przemiału wynosi 44 grosze, zaś cena 1 kg. chleba ciemnego tzw. morawskiego 37 groszy.

Winni pobierania cen wyższych karani będą wle obowiązuających przepisów.

**Otwarcie Targów Kalwaryjskich**

Jutro w niedzielę o godz. 11-tej nastąpi w Kalwarji Zebrzydowskiej pod Krakowem otwarcie Targów Kalwaryjskich. Targi obejmą wyroby przemysłu ludowego i domowego z okręgu krakowskiego, a trwać będą do dnia 20 sierpnia rb. — W dniu otwarcia Targów odbędzie się zjazd Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego Małopolski Zachodniej i Śląska, na którym wygłosi referat o przemyśle ludowym w Polsce dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, inż. Miłowski.

W okresie więc od 17 lipca do 20 sierpnia wystawione będą poza pięknymi meblami, wyrabianymi przez miejscowych rzemieślników. wyroby stołkarskie z Tarnawy, kowalskie z Sułkowic, ślusarskie ze Świątnik. dziane z Tyńca, bednarskie z Stryszawy, garbarskie z Zembrzyc, koszykarskie z Rącznej i okolice, koronki, hafty, pantofle, galanterja, płótna, kilimy z Zakopanego. Muszyny. Nowego Targu itd.

**Eksplzja kwasu siarkowego**

Wczoraj popołudniu zawiadomiono filję podgóorską krakowskiej straży pożarnej o wybuchu kwasu siarkowego w domu przy ul. Kingi 6. Po przy-

bojów. To wszystko w zestawieniu z faktem, iż No wokowski był znanym kłusownikiem utwierdziło władze śledcze w przekonaniu, iż jest on sprawcą zbrodni i spowodowało jego aresztowanie.

Nowakowski, w toku pierwszych zeznań, wyparł się zupełnie winy. Następnie zmienił jednak linię swej obrony. Przyznał się, iż krytycznego dnia wybrał się na polowanie na zajęce. Przyszedł do lasu, usiadł na pniu i trzymając w ręku nabita dubeltówkę czekał na zwierzynę. Wtem zjawił się zniecałka gajowy Paljan i krzyknął „stój“. Nowakowski przestraszony miał wówczas zerwać się z miejsca, a strzelba na skutek gwałtownego ruchu wypaliła, zabijając stojącego obok gajowego.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa zasiadł już Nowakowski na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie w maju b. r., jednak, wskutek niestawienia się biegłego rusznikarza, rozprawę odroczone do dnia wczorajszego.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano kilku świadków, przeważnie górników z Jaworzna, oraz biegłego Splichala. Jak z zeznań biegłego wynika wykluczonym jest ażeby strzał padł z bliskiej odległości. Przyjąć natomiast należy, iż do gajowego strzelano z odległości 15 metrów.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Nowakowskiego na cztery lata ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa.

Trybunałowi przewodniczył so. Stuhr, wotowali so. Buratowski, i so. Florek, oskarżał prokurator dr. Ziemia, bronił adw. dr. Gertler.

byciu na miejscu okazało się, iż w piwnicy tego domu, należącej do Feliksa Zeberko, nastąpił wybuch kwasu siarkowego. Ekspłodowała butla, w której znajdował się kwas. Naskutek rozlania się kwasu gęste dymy, o duszącej woni, dobywały się z piwnicy.

Straż pożarna, przy użyciu aparatu tlenowego weszła do piwnicy. Starznicy wymieśli z piwnicy rozbitą balon i zalali go wodą. Akcja straży trwała przeszło godzinę.

**Aresztowanie fałszerza monet**

Organa PP. w Kętach (pow. Biała) przytrzymały Jana Kąkola (lat 51) z Łodygowie pod zarzutem podrabiania i puszczania w obieg fałszywych monet 1- i 2-złotowych. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanego kilka falsyfikatów oraz przyrządy do ich wyrabiania. Kąkola oddano do dyspozycji władz sądowych.

— **DZIS NOCNY DYZUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Lobbowska 6, Grzegorzka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgóński 9.

— **JUBILEUSZ TÓW. DRA SZYMONA FELDBLUMA.** Z okazji swego jubileuszu odbierał wczoraj tow. dr. Feldblum liczne gratulacje. M. in. zjawiła się u niego Egzekywa Org. Sjonistycznej naszej dzielnicy in corpore, składając gratulacje oraz odpowiedni adres. Także i z prowincji napływały liczne życzenia od instytucji, organizacji i osób prywatnych.

— **ODZNACZENIA DLA KOMISARZY SPISOWYCH.** Dyrektor Miejskiego Biura Statystycznego Sarnecki, rozpoczął w dniu wczorajszym rozdawanie odznaczeń honorowych wszystkich urzędnikom miejskim, zajętym swego czasu bezinteresownie przy drugim powszechnym spisie ludności. Na 18 bm. rozdano wezwania dla starszych i okręgowych komisarzy spisowych aby się stawili do doboru przyznanych odznaczeń. Uczniowie otrzy-



## Pomyślnie widoki eksportu polskiego do Anglii

Londyn 15 7. PAT. W ciągu ostatnich kilku dni lawil w Londynie dyrektor Państwowego Instytutu eksportowego p. Marjan Turski, który przeprowadził szereg konferencyj w związku z rozwojem i aktywizacją naszego eksportu do Wielkiej Brytanji.

W rozmowie z korespondentem PAT. dyr. Turski stwierdził, że angielskie sfery gospodarcze ołnoszą się do akcji Instytutu eksportowego z coraz większą życzliwością, widząc w niej nie tylko jednostronne popieranie eksportu polskiego, ale także drogę do wzajemnego nawiązania stosunków między Wielką Brytanią a Polską. Dyr. Turski pod kreślił konieczność racjonalizacji polskiego eksportu i oświadczył, że utyskiwania polskich interesów na niskie ceny, uzyskiwane na rynku angielskim są tylko w części słuszne, towary bowiem polskie nie dorastają jeszcze do wymagań angielskiego odbiorcy. Obecnie prowadzona jest przez Instytut eksportowy wyteżona akcja, zarów-

no w kierunku propagandy towarów polskich na rynku angielskim jak też i poprawienia jakości polskich towarów.

Najważniejszymi obiektami eksportu polskiego na rynek angielski w obecnej chwili są bekony, jaja, masło, cukier, drzewo, dykta, forniery i gotowe ubrania.

W zakresie drzewa dokonano ostatnio poważnej transakcji, która odciażyła zapasy, leżące w Polsce i stwarza drogę do nowych możliwości w tej mierze. Bekony polskie zyskały w Anglii prawo obywatelstwa, mimo trudnej konkurencji ze strony Danji. Dzis bekony polski jest do pewnego stopnia regulatorem cen bekonoń importowanych do Wielkiej Brytanji, co daje Polsce atut w razie wprowadzenia kontyngentów przywozowych na bekony. Zainteresowanie Polską jako rynkiem zbytu wzrasta w Anglii. Przemysłowcy i kupcy angielscy zaczynają sobie zdawać sprawę z potencjonalności wartości dla nich rynku polskiego.

## Japonia dąży do utrwalenia niepodległości Mandżurji

### Wyjazd komisji ankietowej Ligi Narodów z Tokio do Pekinu

Londyn 15. 7. (L) „Times“ donosi z Tokio, że komisja ankietowa Ligi Narodów odbyła wczoraj z japońskim ministrem spraw zagranicznych baronem Uszidą ostateczną rozmowę, po której wyjechała do Pekinu, gdzie opracuje na podstawie dokumentów dyplomatycznych sprawozdanie przeznaczone dla Ligi Narodów. Treść rozmowy komisji z ministrem spraw zagranicznych nie została ogłoszona. Z kół poinformo-

wanych dowiaduje się jednak korespondent dziennika, że japoński minister spraw zagranicznych oświadczył komisji z całą stanowczością, iż polityka japońska idzie w kierunku odwołania Mandżurji od Chin i utrwalenia jej niepodległości. Od tej polityki Japonia nie da się odwieść bez względu na to, jakie propozycje postawi komisja Ligi Narodów.

## Obrażliwy Urugwaj

### Co było powodem zerwania stosunków z Argentyną?

Nowy Jork. 15. 7. (R) W sprawie napięcia stosunków politycznych między Argentyną a Urugwajem donoszą z Montewideo, że parlament urugwajski zatwierdził zerwanie stosunków dyplomatycznych z Argentyną. W niektórych sferach politycznych Urugwaju słychać jednak głosy potępiające zbyt pochopne zerwanie stosunków dyplomatycznych, bez uprzedniego odwołania się do Ligi Narodów. Jako bezpośrednią przyczynę zerwania stosunków z Argentyną podaje rząd urugwajski obrazę floty

urugwajskiej przez argentyńskie sfery oficjalne. Podają, że krążownik urugwajski, bawiący w Buenos Aires z okazji argentyńskiego święta narodowego — był przez władze argentyńskie stale kontrolowany, a poza tem władze argentyńskie miały szorstko traktować oficerów urugwajskich.

Ze strony argentyńskiej oświadczają, że twierdzenie rządu urugwajskiego pozbawione są wszelkich podstaw.

## Sekcja zwłok Baty

Praga. 15. 7. PAT. Właściwe przyczyny katastrofy samolotu Baty nie zostały jeszcze dotychczas ustalone. Sekcja zwłok Baty wykazała, że odniósł on ciężkie obrażenia wewnętrzne w okolicy serca oraz 16 ran na głowie i nogach, które spowodowały jego natychmiastową śmierć. Pilot Broucek odniósł rany na głowie i doznał złamania klatki piersiowej. Śmierć nastąpiła u niego również natychmiast.

## „Angriff“ zawieszony

Berlin. 15. 7. PAT. Prezydent policji nakazał zawieszenie organu narodowo-socjalistycznego „Angriff“ do dnia 23 bm. za ataki na policję i kościoły katolicki, upatrując poza tem w wystąpieniach dziennika zagrożenie żywotnych interesów państwowych.

## Koniec rewolucji w Brazylii

Rio de Janeiro. 15. 7. PAT. Jak słychać, rokowania pomiędzy rządem brazylijskim a powstańcami w San Paulo doprowadziły do porozumienia.

## Barometr giełdowy wskazuje: rozczarowanie

Londyn 15. 7. PAT. W ciągu ostatnich 2 dni wobec nieustalonych informacyj o rezultatach lozańskich na giełdzie londyńskiej ponownie spadły pożyczki Europy centralnej. Pożyczki te w zeszłym tygodniu podniosły się pod wrażeniem, że w Lozannie dokonano dzieła wielkiego znaczenia, obecnie zaś gdy widocznie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

Nowy Jork. 15. 7. (R) W związku z akcją oszczędnościową rządu amerykańskiego, prezydent Hoover zgodził się na obniżenie jego poborów o 20 procent. Członkom rządu obniżone zostały pobory o 15 proc.

— W Bordeaux miało miejsce zderzenie się dwóch autobusów. 4 osoby zostały zabite, 15 odniosło rany.

— W Gorycji aresztowano 3 osoby, prowadzące potajemny handel materiałami wybuchowymi.

— W Trzyńcu na Śląsku czechosłowackim przytrzymał został niebezpieczny zbrodniarz, Józef Zajączkowski, który wraz z 5 współnikami zdołał uknąć z więzienia, sądu okręgowego w Cieszynie.

— Z niewiadomych przyczyn nastąpiła w Salzburgu katastrofa samolotowa. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu.

— Wczoraj zostało podpisane handlowo polityczne modus vivendi między Austrią a Rumunią przez kanclerza austriackiego Dollfussa i posła rumuńskiego Brediceanu.

### WAWEL—MAKKABI

Mistrzostwa piłkarskie klasy A. dobiegają końca, mimo to kwestja mistrzostwa jak i spadku nie jest dotąd wyjaśniona. Wszystkie kluby dzieli minimalna różnica punktów to też nadchodzące zawody dają obu stronom możliwość wydatnego poprawienia swej pozycji w tabeli. Zawody odbędą się jutro w niedzielę o godzinie 9.15 na boisku Makkabi. Ceny wstępów bardzo niskie

jest, że rezultaty lozańskie, są nie tylko problema tyczne, ale bardzo wąskie i ograniczone. pożyczki Europy centralnej znowu uległy zniżce.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

— **CENY NA RYNKACH.** Ceny artykułów sprzedawanych na rynkach w dniu wczorajszym były następujące: mleko niezbięrane 20—25 gr, kwaśna 20—25 gr, śmietanka słodka 50—60 gr, kwaśna 1.20—1.60 zł, ser 1 kg. 60—70 gr, masło deserowe 3.20—3.34 zł, kuchenne 2.50—2.60 zł, jaja sztuka 7—8 gr, ziemniaki nowe 1 kg. 14—15 gr, buraki ćwikłowe z nacią 12—15 gr, marchew 15—18 gr, cebula 35—40 gr, kapusta biała sztuka 15—20 gr, koper zielony 1 kg. 25—30 gr, kalafior sztuka 10—25 gr, pietruszka z nacią 1 kg. 25—30 gr, pomidory 2—2.20 zł, groszek zielony luskany 35—40 gr, fasola szparagowa żółta 45—50 gr, ogórki sztuka 4—5 gr, wiśnie 1 kg. 60—80 gr, czereśnie 1.60—2 zł, truskawki 40—80 gr, poziomki ogrodowe 1.20—1.60 zł, leśne litr 50—60 gr, borówki 18—20 gr, maliny leśne 40—50 gr, agrest 1 kg. 40—60 gr, porzeczki 40—60 gr, kura sztuka 2.50—4 zł, kurczęta para 2—4 zł, kaczka 2—2.50 zł, gęś 3.50—6 zł, ryby (krap) 1 kg. 2.80—3 zł, szczupak 4—5 zł, świnki 3.50—4 zł, lin 2.80—3 zł, ryby wiślane 1.50—2 zł, brzana i leszczka 4 zł.

— **UCZCIWY ZNALAZCA.** Na VI Komisariacie policji (kolejowym) złożył pracownik kolejowy Władysław Szewczyk znaną na peronie dworca kolejowego pewną kwotę pieniężną. Poszkodowany może się zgłosić celem odbioru zguby po odowodnieniu szkody.

— **OFIARA NIEOSTROZNEGO DOROZKARZA.** Przejeżdżający ul. Filipa dorożkarz Stanisław Kowalik, potracił wskutek nieostrożnej jazdy przebiegającego przez jezdnię 6-letniego Ryszarda Frydę, wskutek czego ten upadł na jezdnię doznając licznych obrażeń cielesnych. Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu go na miejscu, pozostawił go opiece domowej.

— **POŻAR MIESZKANIOWY.** W mieszkaniu przy ul. Krowoderskiej 42, na II p. powstał pożar wskutek pozostawienia na kredensie żelazka elektrycznego, nie wyłączonego. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **TO I OWO.** W ciągu dnia wczorajszego zostali aresztowani: Waśniowski Stanisław (lat 25) i Skrobisz Wiktorja (lat 30) jako podejrzani o systematyczne kradzieże. — Słusarczyk Stanisław (lat 25) kelner za kradzież naczyń stołowych w kawiarni Royal. — Zak Stanisław (lat 19), Bartos Katryzna (lat 25), Czekan Stanisław (lat 27) i Wiatr Waclaw (lat 17) pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 500 zł na szkodę Polesia Leona ul. Niewiadoma 13. — Trynka Stanisław (lat 20) pod zarzutem kradzieży roweru na szkodę Koreyla ul. Niepołomska. — Słusarczyk Marja robotnica zam. Kazimierza Wielkiego 94, za ukrywanie niebezpiecznego przestępcy. Ponadto przytrzymano za zbrodniczo 4 osoby, włóczęgostwo 3, uchylanie się od służby wojskowej 2 osoby.

### KRONIKA ZAŁOBNA

Wczoraj zmarł w Krakowie bhp. Maksymilian Haubenstock, znany przezysłowicę i zasłużony obywatel, przeżywszy 55 lat. Zmarły był członkiem naszej organizacji, jednym z założycieli „Przedświtu“ i „Solidarności Bne Briht“, należał również do założycieli „Nowego Dziennika“. Na cele społeczne i narodowełożył zawsze chętną dłoń. Dla zalet swego charakteru i dla swej uciążliwej czynności cieszył się bhp. Maksymilian Haubenstock ogólnym poważaniem. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb bhp. M. Haubenstocka odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 12-ej na omentarzu żydowskim w Krakowie.

### ZGON ZASŁUŻONEGO BADACZA LITERATURY

Wczoraj zmarł w Krakowie znany uczonej polski prof. Jan Czubek, zasłużony przez źródłowe biografje Kochowskiego, Waclawa Potockiego i J. Chr. Paska. Zmarły wydał wizerowo pisma Piotra Kochanowskiego, Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia, Archiwum filaretów i filonatów, szereg utworów Słowackiego, pisma Krańskiego, Konopnickiej i i. Tłumaczył Sofoklesa („Edypa“ i „Antygone“) i drobne poezje klasyczne. Wydał w r. 1892 tłumaczenie „Iljady“, a w r. 1898 „Poezje Katulla“. Sp. prof. Czubek był długo czas profesorem gimnazjalnym w Krakowie, a ostatecznie czynnym krajowym członkiem Wydziału filologicznego Akademji Umiejętności. Zmarły chorował dłuższy czas i w chwili zgonu liczył 83 lata.

— **SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI“** urządziła 17 bm. wycieczkę do Brzeska. Zbiórka na boisku „Makkabi“ o godz. 6.30 rano, odjazd o godz. 7.

— **ŁOBZOWIANKA—SIŁA,** zawody o mistrz. kl. 1 w niedzielę, 17 bm., o godz. 5.30 popoł. na boisku KKS „Cisza“ przy ul. Grzegórzkiej 1.

— **WIELICZKA.** Agudat Haonar Hatwri „A“ Dziś zbiórka całego gniazda o godz. 2, połączona wycieczką do Sułkows. Pogadankę poprowadzi Klejberg z Krakowa.

**RÓŻNE**

**DOWIEDZIONE**, że Wytwórnia bielizny „**LABEŃ**” sprzedaje koszule damskie nocne, kolorowe 4'50, z ładną ozdobą 4'90, haftowane 5'20: Kraków, Starowiślna 6. 107kr

**WYDAJE SIĘ** smaczne obiady domowe po niższej cenie: ul. Dietłowska 111, I. piętro, drzwi 7. 1670kr

**PYJAMY** eleganckie, modne i tanie poleca Wytwórnia „**LERA**”, Szewska 18. 105kr

**ZA OBRAZ** p. Bluma w Podgórzu składam Zł. 5 na Bałt Lechom, Koenstlinger. 39g

**ZABIEGI** wodolecznicze wzmacniają serce i nerwy, regulują przemianę materii i czynność żołądka: Zakład wodoleczniczy „Salus”, Kraków. 103kr

**LOKALE**

**LOKAL** urządzone natychmiast odstąpię. Zgłoszenia: Grodzka 1, w podwórzu. 73kr

**3 POKOJOWE I 2 POKOJOWE** mieszkanie komfortowe, słoneczne: Starowiślna, do wynajęcia. Wiadomość: telef. 158-55 od godz. 2'30—3'30. 102kr

**POKÓJ** dla 2 panów lub pań, z utrzymaniem lub bez — Dietłowska 111 drzwi 7, do wynajęcia.

**Ośka** CUKIERKI SPECJALNE FRUITS

**MORPHIT** NAJLEPSZA MIODOWA MUGIOLAPKA

**DR. JÓZEF SCHREIBER SZCZAWNICA**, ordynuje jak zwykle. Własny gabinet elektroterapii. Własne nowoczesne inhalatory. Leczenie astmy, kataru dróg oddechowych. 2g

**NA LETNISKU** wysyłamy kawę, herbatę, kakao, konserwy, wszelkie towary kolonialne, odwrotną pocztą. Ceny bardzo przystępne. M. Jawornicki — Kraków, Rynek 44. 1757kr

**ŻEGIESTÓW** „Willa Helena” — poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem, po cenach nader niskich. Taubenfeld. 1364kr

**MORSZYN — POLSKI KARLSBAD**, Willa „Lwo wianka”, wytwórnia pensjonat dla inteligencji zydowskiej, Pełny komfort. 95kr

**SPRZEDAŻ**

**DYWANY** ręczne, kilimy „**DYWAN**” Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

**PIANINA** szkolne Fibiger tanio sprzeda — Helena Smolanska, Kraków, ul. Szewska 9, Skład fortepianów. 99kr

**WOBEC** zmniejszonych dochodów należy bezwzględnie kupować bieliznę pierwszorzędą — wprost we fabryce bielizny „**PAW**”, Kraków, ul. Florjańska 4, a zaoszczędzić się wiele. Oferujemy: **BIELIZNĘ DAMSKĄ**, — jak: piękne koszule madapolan, haftowane, w różnych kolorach, w dobrym gatunku 2'40, — to same nocne 4'90. **Ogromny** wybór kombinacji od zł. 2'90. **KOSZULE MĘSKIE** zefirowe po 6'50, popielinowe 8'90, z surowego jedwabiu 11'50, — sportowe 5'90 i wyżej. —

**PYJAMY** w ogromnym wyborze znów na składzie po 10'50, gwarantowane w praniu. Kilka tysięcy koszulek chłopięcych z krawatką na składzie. 54kr

Dzisiaj rozpoczyna

# Letnia

wielka wysprzedaż nioszona

**OBUWIE I POŃCZOCHY JUŻ ZA BEZCEN**

Do nabycia we wszystkich filjach.

**Letnia wysprzedaż posezonowa rozpoczyna się dnia 18 lipca.**

**TYSIĄC ZŁ.** za wyrobienie posady kierowniczej, najchętniej branza drewna lub podobna, — albo dam zabezpieczenie hipoteczne 20.000 Zł. na rentowne zastępstwo, — miejscowość obojętna. — Adresować: „Pierwszorzędne referencje” Dąbie koło Dębicy. 92kr

**KONCESJA** na wyszynk do wydzierżawienia w Tarnowie. — Zgłoszenia: Mały Rynek 4, m. 16. 34g

**POSZUKUJE** 2 dużych pokoi, komfort, nie wyżej II. piętra — koło Dietłowskiej, Grodzkiej, Bonerowskiej. Zgłoszenia: telefon 120-34. 38g

**ZDROJOWISKA**

**RABKA**, znany pensjonat Storchowej „Poranek” poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Star-si 6 zł, dzieci 5 zł. 39kr

OPISZKER OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**ZAWOJA. PENSJONAT „RENATA”** poleca pokoje z utrzymaniem po znacznie niższej cenie. 84kr

**MIESZKANIE** dla panienci (Żyd.) u samotnej wdowy, od zaraz: Bocheńska 8, I. piętro, m. 19. 1679kr

**MEBLE KUCZENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIE** wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórzu. 201e

**KILIMY** artystyczne, Dywany orientalne. Naprawa tychże: Grunerowa, Kraków, Tarłowska 6, — przecznica Zwierzynieckiej. 1296kr

Tania sprzedaż cerat — Glass, Kraków, Krakowska 5. 1403kr

**FIRANKI**, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rekawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

**Firanki i kapy** wyrobu „Wentisse” kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradomska 25. 1841kr

<b>RENUMERATA:</b> w Krakowie n. prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartał, Zł. 18'00
„ w Krakowie z odnośnem do domu	„ 6'20	„ 18'60
„ Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 19'80
„ Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 miesiąc w jednym jamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 linijki po 74 znakami. — Strona za tekstem 6 linijek po 37 znakami. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%